



COGIK
apartamenty

Nowa Inwestycja
22 823 70 30

Atrakcyjne rabaty!

Grochów - ul. Kiprów
www.cogik.com.pl

Burakowski bis

Będzie ciężko. Stołeczny armagedon spowodowany zamknięciem Mostu Łazienkowskiego po sobotnim pożarze pogłębi kolejny etap budowy Kolektora Burakowskiego bis, doprowadzającego ścieki do Oczyszczalni Ścieków Czajka. Zamknięcie wschodniej jezdni ulicy ks. J. Popiełuszki sprawi, że komunikacyjne utrudnienia dotkną zarówno lewobrzeżną, jak i prawobrzeżną Warszawę.

Zamknięcie wschodniego pasa ruchu ulicy Popiełuszki, a ściślej jej fragmentu (od Krasieńskiego do Sarbiewskiego) nastąpiło w ubiegłym tygodniu, w nocy z czwartku na piątek. Równocześnie otwarto drugi, zachodni pas ruchu arterii, pod którym od 1 grudnia ubiegłego roku Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji budowało jedną z komór, stanowiących integralną część nowego kolektora. Rurociąg powstaje pod Marymoncką, pierwsza i druga komora pod ulicą Popiełuszki, zaś trzecia komora pod ulicą Jana Pawła II. Komory umożliwią poprowadzenie ścieków do nowego kolektora, który budowany jest równoległe do starego. Kolektorem Burakowskim ścieki płyną od lat 60. ubiegłego wieku. Jego przepustowość pozostawia wiele do życzenia.

Budowa Kolektora Burakowskiego bis odbywa się

metodą znaną nam dobrze z II linii metra. Tarcza drąży pod ziemią tunel o średnicy trzech metrów. Mieliśmy tarcze o imieniu Anna, Maria, Elisabetta, teraz mamy tarczę Edyta. Stopień technologicznego zaawansowania Edyty jest równie wysoki, jak poprzedniczek.

Nowy kolektor będzie miał długość trzech kilometrów i choć prace przebiegają generalnie pod ziemią, sporo również dzieje się na powierzchni, bowiem trzeba wybudować szyby startowe dla tarczy drążącej, komory łączące kolektor bis ze starym Kolektorem Burakowskim i komory rewizyjne.

Po skierowaniu do nowego kolektora ścieków z centralnych i północnych części lewobrzeżnej Warszawy, popłyną one układem przesyłowym pod dnem Wisły wprost do Oczyszczalni Ścieków Czajka.

(egu)

TERMEK

Mała poligrafia i elektrogrzejnictwo

- Wykonamy każdą grzałkę • Żarówki
- Przewody (antenowy, komputerowy i inne)
 - Gniazda i wyłączniki • Baterie
 - Przedłużacze • Rury PCV i puszki
 - Torebki strunowe • Oprawa prac
- Artykuły papiernicze
- Druki akcydensowe
- Zdjęcia do dokumentów
 - Pieczątki • Wydruki i ksero 19 gr

ul. Brzeska 33
22 818 10 67
www.termek.pl



Czynne: poniedziałek - piątek 9.00-17.00
sobota 9.00-13.00

Zdjęcia do dokumentów - 16 zł
Wysyłamy przesyłki kurierskie - 25 zł

Historie praskich rodów

Rodzina Rabęckich - cz. 2

W poprzednim numerze opublikowaliśmy pierwszą część historii rodu młynarzy spod Kalisza, osiadłych na Pradze, budowniczych kilku domów na ulicy Stalowej. Dziś kontynuujemy opowieść o rodzinie Rabęckich, która zaczynając od młynarstwa, zasłużyła się na polu polskiej radiofonii i telewizji.

Powrót do młynarskich tradycji

Leokadia i Radziszaw Rabęccy mieli pięcioro dzieci. Najstarsza była jedyna córka, Helena (ur. 1886), która w 1919 r. wyszła za mąż za Kazimierza Krowickiego. Następnie rodzili

się chłopcy: Ignacy (1888), Henryk (1894), Władysław (1899) i Mieczysław (1901). To właśnie Ignacy powrócił do młynarskich tradycji swoich przodków. W 1909 r. podjął pracę w praskiej firmie Towarzystwo Akcyjne „Warszawski Młyn Parowy”, znajdującej się przy ulicy Objazdowej 2. Kompleks obiektów, w skład którego wchodziły: młyn, spichlerz, magazyny, portiernia z budynkiem biurowo-mieszkalnym, został wzniesiony w latach 1899-1900. Ignacy Rabęcki zaczął pracować tam początkowo jako księgowy, by w latach 30. XX w. stać się prokurentem spółki. W okresie II Rzeczypospolitej głównym akcjonariuszem firmy był żydowski przedsiębiorca Fiszel Bankier. Ignacy, podobnie jak ojciec skrupulatny i dokładny, bardzo dbający o sprawy firmy, cieszył się jego wielkim zaufaniem.

W 1914 r. Ignacy ożenił się z Leokadią Cislowską. Po ślubie

dokończenie na str. 4

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market
HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Caritas - pomoc nie tylko od święta

W sobotnie przedpołudnie tłoczno jest w korytarzu domu parafialnego przy kościele NMP Matki Pięknego Miłości w Tarchominie. Czekający w kolejce mają nadzieję, że tu otrzymają pomoc. Nikt nie odchodzi z pustymi rękami, ponieważ dla wolontariuszy z Parafialnego Zespołu Caritas ważny jest każdy potrzebujący człowiek.

Rok 2015 ogłoszony został w Polsce Rokiem Caritas. 25 lat temu, 10 października 1990 roku została reaktywowana Caritas Polska, organizacja charytatywna, działająca pod nadzorem Konferencji Episkopatu Polski. Oczywiście, idea Caritasu, czyli bezinteresownej dobroczynności i niesienia pomocy najbardziej potrzebu-

jącym, jest znacznie starsza i sięga początków Kościoła. Na przełomie XIX i XX wieku pojawiła się potrzeba centralizacji katolickiego ruchu dobroczynnego. W 1897 roku, ksiądz Lorenz Werthmann założył pierwszy związek dzieł dobroczynnych pod nazwą Caritasverband, a w 1926 roku w Lucernie ukonstytuował się

zarząd międzynarodowej organizacji charytatywnej Caritas Catholica.

W Polsce organ centralny pod nazwą Instytut Caritas powstał w 1929 roku. Jego zadaniem była koordynacja pracy Caritas w diecezjach. Podlegały mu wszystkie podmioty zajmujące się dobroczynnością: instytucje zakonne, stowarzyszenia, sodalicy, bractwa. Caritas nie zaprzestała swojej działalności nawet podczas trudnych lat drugiej wojny światowej, a także w

dokończenie na str. 8

GABINET STOMATOLOGICZNY
Szwedzka 37, tel. 22 818-07-91

■ bezbolesne leczenie
■ nowoczesna protetyka
■ protezy natychmiastowe

czynne 9-20
sobota 9-14

UWAGA! promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

Najtańszy Zakład Pogrzebowy w Warszawie

Profesjonalnie, godnie i z szacunkiem

ul. Radzymińska 163 (wjazd od ul. Jórskiego)
Dojazd autobusami: 120, 190, 199, 512, 718, 738, 740, 802 - przystanek Jórskiego
tel. całodobowo: 513 059 721, 519 666 163
www.elizjumwarszawa.pl

Dwa testamenty - księgi wieczyste

Trudno być optymistą w sprawie, którą opisujemy od lat kilkunastu: spektakularna kradzież dwóch kamienic przy Tykocińskiej na podstawie sfałszowanego testamentu, wyrok w zawieszeniu dla oszusta i brak jakichkolwiek konsekwencji w postaci odzyskania owych kamienic.

Fałszer testamentu, pomimo skazania prawomocnym wyrokiem, sprzedał kamienice przy Tykocińskiej 30 i 40 deweloperom, którzy nie mogli nie mieć świadomości, że nieruchomości zostały pozyskane bezprawnie, bowiem już wówczas NGP zajmowała się sprawą i było tajemnicą poliszynela, że kamienice zostały ukradzione. Deweloperzy bez pardonu drastycznie podwyższają czynsze, by pozbyć się

lokatorów i zbyć ich mieszkania. Z pewnością nasi czytelnicy dobrze znają tę sprawę, jako że piszemy o niej regularnie i regularnie wyrażamy nadzieję na dobre jej zakończenie. Wokół kamienic przy Tykocińskiej sporo ostatnio się dzieje, ale czy to oznacza przełom? Bardzo byśmy chcieli.

Jak się okazuje, kluczowy dla sprawy był rok 2002, kiedy to ówczesny burmistrz Targówka

dokończenie na str. 3

dr Artur Pietrzyk
DENTYSTA

Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodontcja, biżuteria rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia 90-100 zł
- zniżki na protezy
- korony porcelanowe 450 zł
- protezy acetalowe

ul. Jagiellońska 3

tel. 22 619-99-99

22 818-44-77

poniedziałki, środy, piątki 15-19

Wybór komisji i sesja uroczysta

Czwarta sesja rady rozpoczęła się prawie godzinnymi przepychankami wokół wnioskowanego przez radnego PIS Ryszarda Kazaneckiego włączenia do porządku obrad dyskusji i głosowania nad stanowiskiem w sprawie budynku przy Strzeleckiej 8.

Po 55 minutach słownych utarczek i wyjaśniania proceduralnych wątpliwości, zgłaszanych przez Ireneusza Tonderę z SLD, porządek obrad szczęśliwie udało się rozszerzyć. Do tej pory wielu spośród tłumnie przybyłych na posiedzenie widzów opuściło salę, zniesmaczonych tym przedstawieniem. Gdybym ja tak pracował, wyrzuciłbym mnie z roboty po trzech dniach – skomentował to, co się działo jeden z widzów. Cichymi świadkami wydarzeń byli też członkowie grup rekonstrukcyjnych w umundurowaniu z lat 40. XX wieku z transparentem „Żądamy wykupu Strzeleckiej 8 przez m.st. Warszawa”.

Pierwszym merytorycznym punktem obrad było powołanie najważniejszej komisji w radzie, komisji lokalowej. Jej przewodniczącą została Adriana Jara z PWS, zaś zastępczynią Teresa Mioduszewska z PIS.

Teraz nic już nie stało na przeszkodzie rozpoczęciu dyskusji na temat budynku przy Strzeleckiej 8.

Działania na rzecz ochrony zabytkowych piwnic przy Strzeleckiej 8, gdzie mieściła się klatownia NKWD, a potem UB, rozpoczęło stowarzyszenie Kolekcjonerzy Czasu. Urochomili IPN, konserwatora i całą masę ludzi dobrej woli. Ich petycję do konserwatora zabytków, wzywającą go do wpisania do rejestru zabytków wszystkich piwnic w tym budynku (prawie chroniona jest na razie tylko ich część) podpisało już 2400 osób. Sprawa nabrała tempa, kiedy właściciel obiektu, firma One-Development rozpoczęła prace porządkowe w nieobjętych ochroną konserwatorską piwnicach, demontując drzwi i historyczne detale. Zaalarmowany przez społeczników konserwator zabytków wstrzymał prace. Teraz powinna zostać przeprowadzona procedura wpisania pozostałych piwnic do rejestru zabytków. Nie zmienia to jednak planów właściciela kamienicy, który w miejscu dawnych biur i sal przesłuchań chce stworzyć eleganckie apartamenty. Piwnice miały zostać przekształcone w izbę pamięci, ale ostatnie wydarzenia mocno nadwerzęły zaufanie do tego rodzaju deklaracji. Radni byli zgodni, że wszystkie piwnice jak najszybciej należy objąć ochroną, ale ostateczną wersję stanowiska wypracowywano bardzo długo. Zgodnie z wnioskiem Ireneusza Tonderę znalazł się w nim zapis o konieczności wykupu przez miasto całej nieruchomości, a nie tylko piwnic. Do podjęcia rozmów z firmą deweloperską został zobowiązany zarząd dzielnicy. Przyjęcie stanowiska wywołało brawa najwytrwalszej publiczności i zwolnit

grupy rekonstrukcyjne od dalszego pełnienia warty. Choć niemal wszyscy radni byli za przyjęciem stanowiska (jeden głos wstrzymujący się), raczej niewielu wierzyło w przychylne przyjęcie zawartej w nim sugestii podjęcia decyzji o wykupie nieruchomości przez Radę Warszawy, co widać było podczas dyskusji.

I rzeczywiście, Rada Warszawy uznała za ważne zachowanie piwnic, poddanie konserwacji pomieszczeń i znajdujących się w nich świadectw historii. Zaapelowała do Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o pilne wpisanie ich do rejestru zabytków oraz do prezydent Hanny Gronkiewicz-Waltz „o podjęcie aktywnych działań w celu upamiętnienia męczeństwa więźniów i zachowania historii dla następnych pokoleń” - cokolwiek to w rzeczywistości może to znaczyć...

Pomimo rezygnacji z przegłosowania protokołu z poprzedniego posiedzenia rady i dość sprawnego procedowania przy wyborze kolejnych komisji, dalsze obrady przeciągnęły się niemal do północy. Apel radnego Tonderę o oddanie opozycji przewodniczenia komisji rewizyjnej nie został wysłuchany, ale radna opozycji została jej wiceprzewodniczącą. Nowością w tej kadencji jest komisja polityki społecznej oraz komisja ochrony środowiska i przestrzeni publicznej. Ta druga pod przewodnictwem jedynej radnej niezależnej, Magdaleny Gugały.

Już w kilka dni po IV sesji Rady Dzielnicy Praga Północ miała miejsce uroczysta sesja z okazji 367. rocznicy nadania praw miejskich Pradze. Tym razem uroczystość odbyła się w auli VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Władysława IV. W porządku sesji, poza jej uroczystym otwarciem, znalazły się jedynie występy artystyczne i życzenia dla Pragi – od występujących artystów i od mieszkańców. Sesję uświetlili zaciśni artyści – Kapela Praska, aktorka Katarzyna Kownacka i członkowie zespołu „Praskie Małmazje”, działającego przy Domu Kultury Praga. Z ciepłym przyjęciem spotkały się również dedykowane Pradze występy praskiej młodzieży – dziewcząt z LXXVI LO im. Józefa Piłsudskiego, które wystąpiły z Kapelą Praską oraz uczniów VIII LO i 58. Gimnazjum im. Władysława IV. Okolicznościowy bochen chleba z życzeniami dla Pragi przygotowali państwo Pozorkowie z Muzeum Chleba przy ulicy Jadowskiej 2.

Na sesji obecni byli m.in. senator Marek Borowski i radny Sejmiku Mazowieckiego Piotr Strzembosz.

Kr.

DOM KULTURY ŚWIT
W-wa, ul. Wysockiego 11, tel. 22 811-01-05, www.dkswit.com.pl

SCENA KABARETOWO-ESTRADOWA

LIVE

KABARET SKECZÓW MĘCZĄCYCH, 10.04. g. 20.30
KABARET ANI MRU MRU, 16.04. g. 18.00, 20.30
KABARET SZCZĘŚLIWA 60-ka, 22.03. g. 17.00
KABARET NOWAKI I KRZYSZTOF JAROSZYŃSKI, 21.03. g. 17.00
KABARET MORALNEGO NIEPOKOJU, 11.06. g. 20.00
KABARET HRABI I KABARET JURKI, 11.05. g. 20.30

8 Przegląd Kinematografii Europejskiej
KANON 2015
KERTU-MIŁOŚĆ JEST ŚLEPA
MIEDZY NAMI DOBRZE JEST
ZIMOWY SEN
LEWIATAN
TOM
OZASEK ŚNIE, 2E LATAM
MAŁE STĘLUCZKI
NIEZNAJOMY NAD JEZIOREK
EFEKTY DOMINA
PORWANIE MICHELA HOUELLEBEOGA
WYSPA KUKURYDZY
DWA DNI JEDNA NOC
GUDA
MANDARYNKI
TURYSTA
DUZY ZESZYT
HUBA
KACONDO
DZIEWCZYŃKA Z KOTEM
13.03.-22.03. 2015
www.kinoswit.pl

IV sesja Rady Dzielnicy Targówek Komisje wybrane

Rozpoczęta na II sesji dyskusja o stałych komisjach Rady, prowadzona potem w klubach i na konwencji, znalazła finał na sesji 4 lutego.

Na początku obrad Andrzej Bittel zaproponował powołanie komisji doraźnej w sprawie bazaru na Trockiej oraz przyjęcie stanowiska w tej sprawie. Wniosek nie uzyskał większości.

Sprawą stałych komisji radni zajęli się po złożeniu ślubowania przez Bożenę Winter, która została radną po wygaśnięciu mandatu Sławomira Antonika.

Jako pierwszą jednogłośnie wybrano komisję mieszkaniową, w składzie: Andrzej Dąbrowski, Jacek Duczman, Michał Jamiński, Urszula Suzdalcew, Bożena Winter. Potem jednogłośnie podjęto uchwałę o powołaniu 7 komisji oraz o tym, że każda komisja będzie miała 2 wiceprzewodniczących. W kolejnej uchwale radni dokonali wyboru przewodniczących i wiceprzewodniczących komisji. Będą one działać w niżej podanych składach.

Komisja bezpieczeństwa, zdrowia i inicjatyw lokalnych: Katarzyna Górka-Manczenko – przewodnicząca, Jacek Duczman i Marek Waszczak – wiceprzewodniczący oraz Andrzej Dąbrowski, Witold Harasim, Jolanta Miśkiewicz, Joanna Mroczek, Bożena Winter.

Komisja budżetu i finansów: Miłosz Stanisławski – przewodniczący, Michał Jamiński – wiceprzewodniczący oraz Andrzej Bittel, Andrzej Gapys, Grzegorz Golec, Krzysztof Miszewski, Joanna Mroczek, Zbigniew Poczesny, Jacek Rybak, Bartosz Szajkowski, Marek Waszczak.

Komisja edukacji: Jędrzej Kunowski – przewodniczący, Tomasz Cichocki i Jolanta Miśkiewicz – wiceprzewodniczący oraz Jacek Duczman, Witold Harasim, Michał Jamiński, Agnieszka Kaczmarska, Dorota Kozielska, Krzysztof Miszewski, Joanna Mroczek, Marcin Skłodowski, Miłosz Stanisławski, Marek Waszczak.

Komisja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej: Andrzej Gapys – przewodniczący, Janusz Marczyk i Bartosz Szajkowski – wiceprzewodniczący oraz Andrzej Dąbrowski, Jacek Duczman, Jacek Rybak, Urszula Suzdalcew, Bożena Winter.

Komisja infrastruktury, inwestycji i ochrony środowiska:

Michał Jamiński – przewodniczący, Andrzej Bittel i Katarzyna Górka-Manczenko – wiceprzewodniczący oraz Tomasz Cichocki, Andrzej Gapys, Witold Harasim, Maciej Jankiewicz, Agnieszka Kaczmarska, Dorota Kozielska, Jędrzej Kunowski, Krzysztof Miszewski, Zbigniew Poczesny, Jacek Rybak, Marcin Skłodowski, Miłosz Stanisławski, Urszula Suzdalcew, Bartosz Szajkowski, Bożena Winter.

Komisja kultury i promocji: Marcin Skłodowski – przewodniczący, Dorota Kozielska i Jolanta Miśkiewicz – wiceprzewodniczący oraz Tomasz Cichocki, Katarzyna Górka-Manczenko, Krzysztof Miszewski, Joanna Mroczek, Urszula Suzdalcew, Bartosz Szajkowski.

Komisja sportu i rekreacji: Bartosz Szajkowski – przewodniczący, Maciej Jankiewicz – wiceprzewodniczący oraz Andrzej Gapys, Grzegorz Golec, Dorota Kozielska, Jędrzej Kunowski, Janusz Marczyk, Jolanta Miśkiewicz.

W kolejnych uchwałach radni podjęli decyzje, dotyczące komisji rewizyjnej. Na przewodniczącego wybrany został Andrzej Golec, na wiceprzewodniczącego Jędrzej Kunowski. W składzie komisji są także: Katarzyna Górka-Manczenko, Janusz Marczyk, Jacek Rybak, Marek Waszczak, Bożena Winter.

Jednogłośnie, 23 głosami, radni pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały Rady Warszawy w sprawie zniesienia nazwy ulicy Konarowej na Targówku; obecnie nie występuje ona w terenie.

Jako przedstawiciela Rady Dzielnicy Targówek w Radzie Seniorów wskazano Witolda Harasima (20 głosów – za, 2 – wstrzymujące się).

Projekt kolejnej uchwały dotyczył uchylenia uchwały z 18 sierpnia 2011 r. w sprawie reprezentowania Rady Dzielnicy Targówek w postępowaniach przed sądami administracyjnymi. Wiceburmistrz Grzegorz Gadecki poinformował, że przesłanką jest zmieniający się stan prawny. Wyjaśnienie wiceburmistrza i radcy prawnego Grzegorza Gadeckiego wzbudziły wątpliwości radnych,

którzy dali temu wyraz w głosowaniu: 9 było za przyjęciem uchwały, 8 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu.

Długą dyskusję wywołał projekt uchwały w sprawie zmiany załącznika dzielnicowego do budżetu m.st. Warszawy na 2015 rok. Wątpliwości wzbudziły m.in. zapisy o zmniejszeniu wydatków na remonty dróg i przeniesienie ich na siłownie plenerowe i place zabaw; koszty funkcjonowania toalet publicznych i zbiornika retencyjnego; zagospodarowanie zieleni wzdłuż Kanału Zaciszańskiego, budowa ulicy Codziennej; szkolenia nauczycieli i ich wyjazd na Maltę. Odpowiedzi i wyjaśnienia udzielała skarbnik Elżbieta Marecka oraz członkowie zarządu Targówka. Wiceburmistrz Gadecki wyjaśnił m.in., że powstaje harmonogram remontów, a burmistrz Antonik przybliżył Program „Zagraniczna mobilność kadry edukacji szkolnej” i zwrócił uwagę, że zapisy w budżecie to przewidywania i szacunki.

W interpelacjach radni zgłosili wiele pytań i uwag, dotyczących m.in. zadłużenia czynszowego lokali socjalnych i komunalnych, samowoli budowlanej, ośrodka szkolno-przedszkolnego przy ul.

Krasnobrodzkiej, możliwości wymiany i przekazania sprzętu komputerowego urzędu dzielnicy, zasięgania opinii prawnych autorytetów, lamp w Parku Bródnowskim i monitoringu w tym parku. Upomnieli się o precyzyjne odpowiedzi na interpelacje, zauważyli brak informacji o sesji na stronie internetowej urzędu Targówka.

W ostatnim punkcie Zbigniew Poczesny zwrócił uwagę, że na sali pozostało 19 radnych, 6 wcześniej opuściło salę. Zgłosił wniosek, by rozpocząć procedurę, która pozwoli rozpocząć sesję o godzinie 14. Przeciw temu opowiedziała się Agnieszka Kaczmarska.

Sprzeczne opinie wyrażone zostały również o sposobie prowadzenia obrad przez Krzysztofa Miszewskiego. Agnieszka Kaczmarska zarzuciła przewodniczącemu łamanie zasad i apelowała o „przemyslenie i opamiętanie się”; Andrzej Gapys określił procedowanie jako kulturalne i rzeczowe; Bartosz Szajkowski uznał, że przewodniczący jest ostatnią osobą, która próbuje zamknąć usta opozycji. Krzysztof Miszewski powiedział „przepraszam” i wyraził nadzieję, że uniknie błędów. K.

ZESPÓŁ SZKÓŁ NR 33
Targowa 86, Warszawa
WIEŻ UPIĘKAR W ANGLI MONTECARMELLO GIBRANANIA, IPN
"Pracownia z Targowką"

Oddaj krew na Targowej!
3 marca 2015r.
9.00 - 13.00

Twoja krew ratuje życie!!!

MEBLE Z DREWNA
oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Miejsce parkingowe - szczęśliwe zakończenie

W 1 nr NGP z 21 stycznia 2015 r., na prośbę czytelnika opisaliśmy historię utraty miejsca postojowego dla osoby niepełnosprawnej na parkingu osiedlowym, usytuowanym na tyłach bazaru przy ul. Erazma z Zakrocymia 1. Utrata miejsca nastąpiła skutkiem odkrycia, że miejsce, o którym mowa, wyznaczone zostało kiedyś na terenie nie należącym do Spółdzielni RSM „Praga”, lecz do dzielnicy Białołęka.

Zainteresowany czytelnik wnioskował, aby w takim razie wyznaczono mu miejsce na tym samym parkingu, na terenie administrowanym przez spółdzielnię. Na nasze zapytanie w Spółdzielni RSM „Praga” uzyskaliśmy odpowiedź, że nie jest to możliwe, gdyż wiązałoby się ze zmniejszeniem liczby miejsc dla pozostałych mieszkańców.

Sytuacja wydawała się być nie do rozwiązania.

Kilka dni temu dostaliśmy informację od czytelnika, że sprawa zakończyła się jednak pomyślnie: miejsce postojowe dla osoby niepełnosprawnej zostało przeniesione na teren administrowany przez spółdzielnię. Działania spółdzielni nie spowodowały przy tym żadnego zmniejszenia liczby miejsc

postojowych dla pozostałych mieszkańców. Liczba miejsc administrowanych przez miasto również nie uległa zmianie. Na dodatek, od pewnego czasu, samochodów dostawczych wjeżdżających na chodnik, znajdujący się w strefie zamieszkania, przy wejściu na bazar, jest jakby mniej.

Okazuje się, że każdy problem można pozytywnie rozwiązać przy odrobinie dobrej woli. Szkoda, że potrzeba było do tego aż interwencji gazety. Ale, oczywiście, cieszymy się z pomyślnego zakończenia sprawy.

Joanna Kiwiłso

III sesja Rady Dzielnicy Białołęka

Zmiany w budżecie, nowa ulica

Radni wnioskowali o przywrócenie w tym roku niewydanych w 2014, z przyczyn niezależnych od dzielnicy, środków w kwocie 86 tys. zł, na budowę ulicy Twórczej. Kolejny wniosek to zwiększenie w tym roku o 50 tys. zł kwoty na modernizację Zdziarskiej, przeznaczenie na ten cel w przyszłym roku 5 mln zł i 4,95 mln zł w roku 2017, a wszystko to ze względu na poszerzenie zakresu prac o przebudowę mostu, przebudowę skrzyżowania z Kątami Grodziskimi wraz z regulacją gruntów i przystosowanie dróg dla objazdów autobusów na czas trwania modernizacji ulicy. Nowym zadaniem w budżecie będzie budowa drogi w ciągu ulicy Daniszewskiej, na którą to inwestycję w tym roku należy uruchomić środki w kwocie 50 tys. zł, zaś w roku przyszłym przeznaczyć 2,35 mln zł. Inwestycja obejmie budowę 450-metrowej drogi, która będzie służyć lepszemu skomunikowaniu zakorkowanej części dzielnicy na kierunku wschód-zachód.

Spore oszczędności uzyskano podczas budowy ulic: Mańkowskiej, Marmurowej, Drogowej, Projektowanej (w okolicach Hanki Ordonówny), Marcina z Wrocimowic i Szczupaczej. W sumie oszczędności te stanowią niebagatelną kwotę 1,6 mln zł.

Radni wnioskowali o przywrócenie na ten rok niezrealizowanych w 2014 środków w kwocie 80,8 tys. zł na budowę szkoły podstawowej przy

Głębockiej, ponadto o ich zwiększenie o 750 tys. zł w tym roku i zwiększenie o taką samą kwotę w 2016. Środki zostaną przeznaczone na budowę przedłużenia ulicy Kartograficznej i uregulowanie kwestii gruntów w tamtej okolicy. Usprawni to znacząco komunikację w pobliżu szkoły i poprawi komunikację w okolicznych osiedlach mieszkaniowych podczas przebudowy ulicy Głębockiej. Na rozbudowę

przedszkola przy Hemara potrzebne będą w tym roku środki w kwocie 1,4 mln zł, co umożliwi rozstrzygnięcie przetargu na inwestycję.

Na modernizację parku przy Strumykowej potrzebne będą dodatkowe środki w kwocie 40 tys. zł, zaś na utworzenie terenu sportowo-rekreacyjnego przy Magicznej wraz z dojazdem, dodatkowe środki w kwocie 68 tys. zł. 1,1 mln zł wymaga wyposażenie w niezbędną mechanikę sceny widowiskowej Białołęckiego Ośrodka Kultury.

Radni zaopiniowali projekt uchwały Rady m.st. Warszawy w sprawie nadania, zmiany i zniesienia nazwy ulicy. Ulicy bez nazwy zlokalizowanej między Mehoffera i Pomorską nadano nazwę Majolikowa. Odcinkowi dotychczasowej Majolikowej między Produkcyjną i Milenijną nadano nazwę Kącik, znosząc jednocześnie dla tego odcinka nazwę Majolikowa.

(egu)

Poznaj Szpotańskiego

Muzeum Warszawskiej Pragi w ramach cyklu „Prawobrzeźni” zaprasza 19 lutego (czwartek) o godz. 18.30 na spotkanie „DZIECKO JEGO ŻYCIA” RZECZ O KAZIMIERZU SZPOTAŃSKIM. Zaplanowano projekcję filmu „Dziecko jego życia” (reż. Tadeusz Bystram) z wprowadzeniem Andrzeja Rukowicza (inicjator powstania filmu i współscenarzysta). W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele rodziny Kazimierza Szpotańskiego, twórcy filmu oraz rodziny pracowniczej Fabryki Aparatów Elektrycznych, która po przeniesieniu na Kamionek szybko stała się największym w przedwojennej Polsce przedsiębiorstwem produkującym urządzenia elektryczne. Muzeum Warszawskiej Pragi, ul. Targowa 50/52, sala konferencyjna. Wstęp wolny.

Ratownicy w pożarze

W godzinach wieczornych w minioną sobotę Stołeczne WOPR otrzymało informację o pożarze Mostu Łazienkowskiego. W ciągu 20 minut zadysponowani ratownicy zwodowali dodatkowy sprzęt i byli gotowi do działań w 3-stopniowej Wiśle.

Gdy na moście pojawili się na linach strażacy z Grupy Ratownictwa Wysokościowego, zespół ratowników zajął pozycję w nurcie rzeki ok. 200 m poniżej mostu. „Kąpiel” w tak zimnej wodzie może skończyć się po 3 minutach całkowitym wychłodzeniem nawet wytrawnego pływaka, nie wspominając o wyposażeniu strażaków, które na sobie

dźwigają. Ratownicy Stołecznego WOPR pozostali na stanowiskach, a potem na dyżurze przy Płycie Desantu do godziny 5:50, kiedy to po powiadomieniu służb dyżurnych PSP, Policji i BBIZK i zabezpieczeniu sprzętu przeszli w stan stałego dyżuru.

Stołeczne WOPR jest jednym z blisko stu podmiotów, jakie posiadają zgodę MSW na wykonywanie ratownictwa wodnego. Wiele z nich działa na obszarze całego kraju, a więc i w Warszawie, ale jako jedyni ratownicy i do tego wolontariusze, stawiają się w naszym mieście, gdy pojawiają się takie sytuacje jak właśnie ta. Czy tak profesjonalna służba, jaką jest Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, nie powinna być bardziej wspierana przez miasto?

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8

NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Dwa testamenty - księgi wieczyste

dokończenie ze str. 1
podjął brzemiennej w skutki decyzję o zwrocie majątku rzekomemu posiadaczowi testamentu. Przyjęto w dobrej wierze, że testament przedstawiony przez Mirosława K. był prawdziwy. Dziś na decyzję burmistrza o przekazaniu kamienic oszustowi powołują się wszystkie organa, do których zwracają się lokatorzy kamienic przy Tykocińskiej. Organa te twierdzą, że decyzja jest niepodważalna. Mieszkańcy nie przyjmują do wiadomości tezy o niepodważalności decyzji i

walczą. Spotkali się już z obecnym burmistrzem Targówka. Spotkań ma być więcej. Przekazali część materiałów dotyczących sprawy Biuru Rzecznika Praw Obywatelskich.

Drugą kluczową sprawą są zapisy w księgach wieczystych dotyczących kamienic przy Tykocińskiej. Wszystko wskazuje na to, że ktoś przeoczył lub świadomie nie wziął pod uwagę zapisów opartych na prawdziwym testamentie Florentyny Krzeszewskiej, właścicielki kamienic. Mieszkańcy skierowali m.in. w tej

sprawie pismo do prezesa sądu okręgowego. W piśmie tym skarżą się na to, iż wielokrotnie odrzucano wnioski o zbadanie całości akt ksiąg wieczystych, dotyczących kamienic, składane zarówno przez nich jak i przez uczestniczącego w sprawie prokuratora. Mieszkańcy piszą również: „(...) trudno dopatrzeć się spójności czy logiki w orzeczeniach, które w praktyce karzą osoby stojące w obronie prawa, a faworyzują i nagradzają skazanego przestępcę i kombinatorów korzystających z jego, tylko symbolicznie ukaranego, przestępstwa. (...)”

Kilka kwestii zostało postawionych w nowym kontekście. Czy oznacza to początek zmiany podejścia do tej spektakularnej kradzieży? Przyszłość pokaże.

(egu)

Victoria Dom
RZETELNY DEWELOPER

ATRAKCYJNE MIESZKANIA
w programie MdM

OSIEDLE CLASSIC
NOWA INWESTYCJA!
BIAŁOLEKA ul. Przystań
www.osiedleclassic.pl 609 334 542

VIVA GARDEN
BIAŁOLEKA ul. Białołęcka
www.viva-garden.pl 609 338 259

OGRODY TARGÓWEK
TARGÓWEK ul. Rzepichy
www.ogrodytargówek.pl 609 336 934

GOTOWE DOMY NA BIAŁOLECĘ

PARK DWORSKI II
BIAŁOLEKA
ul. Zyndrama z Maszkowic
www.parkdworski.pl
609 336 934

OSIEDLE OLESIN
BIAŁOLEKA ul. Zdziarska 81/83
www.osiedleolesin.pl
609 336 934

Wybudowaliśmy już blisko 2000 domów i mieszkań
www.victoriadom.pl tel. 22-741-62-62

Rodzina Rabęckich - cz. 2



Ignacy Rabęcki z żoną Leokadią i córkami, 1929 r.

dokończenie ze str. 1
młodzi zamieszkali na terenie młyna, w budynku usytuowanym wzdłuż ul. Objazdowej. Na jego parterze było biuro młyna, a nad nim trzy piętra z mieszkaniami pracowników. Tam przeżyli szczęśliwie czas I wojny światowej. Mieli dwie córki: Marię, ur. w 1915 i Henrykę - ur. w 1921 roku. Kres unormowanemu i dostatniemu życiu przyniósł wybuch wojny we wrześniu 1939 roku. Młyn, uznany za obiekt strategiczny, został zbombardowany i zniszczony. Pożar objął magazyn i budynek biurowo-mieszkalny. Firma przestała funkcjonować. Rabęccy stracili miejsce pracy, dach nad głową i cały swój dobytek. Zamieszkali w jednym pokoju u ojca, na Małej, a kiedy zwolniono się mieszkanie w kamienicy przy Stalowej 12, cała rodzina tam się przeniosła. Ignacy zajął się administrowaniem rodzinnych domów, a w pewnym momencie założył ze starszą córką sklep z artykułami papierniczymi i tak przeżyli okupację.

Ślad katyński

Henryk, urodzony w 1894 roku w domu przy Środkowej 16, w 1915 roku skończył rosyjskie praskie Gimnazjum Filologiczne (od 1915 r. gimnazjum im. Władysława IV). Po maturze wyjechał do Charkowa, i rozpoczął studia na tamtejszej politechnice. Jednak toczyła się już wojna, więc jako student został zmobilizowany i wcielony do rosyjskiego wojska. Służył w piechocie. W lutym 1917 roku został ranny w bitwie pod Nowicą. Po tym wydarzeniu przebywał w szpitalu

wojskowym w Charkowie. W tym czasie dostał nominację na podporucznika. Po wkroczeniu Niemców na Ukrainę został osadzony w obozie jenieckim w Hindenburgu. Zwolniony stamtąd, jako inwalida, w lipcu 1918 roku wrócił do Warszawy. W grudniu tegoż roku zgłosił się do wojska, tyle, że już do polskiego. Rozpoczął służbę w Sztapie Generalnym WP. W 1922 roku awansował do stopnia kapitana. Rok później ożenił się z Janiną Marchwińską, prazanką z ulicy Kościelnej, obecnie Wrzesińskiej. Do 1930 roku mieszkali z rodzicami Henryka na Małej 7.

Henryk Rabęcki specjalizował się w obronie przeciwgazowej; wykładał w Wojskowej Szkole Gazowej na Marymoncie i był autorem broszurki pt. „Sposoby samoobrony lotniczo-gazowej (wskazówki dla ludności)”. W 1938 roku został majorem. W momencie wybuchu wojny służył w Modlinie. W czasie ostrzału twierdzy został ranny. Wraz z innymi żołnierzami w podobnym stanie, drogą przez Warszawę, ewakuowano go na Wschód. To właśnie wtedy, podczas postoju na Dworcu Wschodnim, żona Janina widziała go po raz ostatni. 17 września ewakuowani znaleźli się na terenie zajętym przez armię radziecką. Nie wiadomo było, gdzie ich wywieziono. Rodziny ludzi się, że gdzieś są, że wrócą. Dopiero po latach okazało się, że wraz z innymi oficerami trafił do obozu w Starobielsku. W 1940 roku został przewieziony do Charkowa i tam bestialsko zamordowany w siedzibie NKWD. Pochowany

został we wspólnej mogile, w pobliskim lesie na Piąchatkach. Obecnie jest tam Cmentarz Ofiar Totalitaryzmu.

Życie dla radia

Następny syn Leokadii i Radzisława Rabęckich, Władysław Daniel, urodzony w 1899 roku, trochę w inny sposób niż starszy brat, ale również niesamowicie zasłużył się dla Polski. Podobnie jak Henryk, uczęszczał najpierw do rosyjskiego Gimnazjum Filologicznego na Pradze, później do Gimnazjum im. Władysława IV, gdzie w czerwcu 1917 r. zdał maturę. W tym samym roku rozpoczął studia na Politechnice Warszawskiej, które po roku przerwał, by zgłosić się jako ochotnik do Wojska Polskiego, gdzie służył początkowo w batalionie radiotelegraficznym 1. pułku łączności, a później, już jako podchorąży, w Centralnych Zakładach Radiotelegraficznych WP. Ostatecznie wojsko opuścił w stopniu podporucznika wojsk łączności. Jako tzw. akademik urlopowany, podjął przerwane studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki i w 1925 r. otrzymał tytuł inżyniera elektryka.

W tym samym roku w Polsce, po okresie badań i eksperymentów, 1 lutego w Forcie Mokotowskim rozpoczęła działalność rozgłośnia Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego w Warszawie. Władysław, prosto po studiach, wszedł w tę pionierską, rozwijającą się dziedzinę. Zaczął pracować jako kierownik próbnej stacji radiofonicznej PTR, które jeszcze w tym samym roku przekształciło się w spółkę Polskie Radio. Z tą instytucją Władysław związał swoje życie, przyczyniając się do rozwoju bazy technicznej radiofonii, a następnie telewizji w Polsce. Był współtwórcą wielu radiostacji, m.in. w Krakowie, Łodzi, Warszawie, Poznaniu, Katowicach i Toruniu. Urochomieniu nowej stacji w Łucku oraz dokończeniu prac związanych z budową radiostacji o mocy 550 kW w Raszynie, przeszkodził wybuch II wojny światowej.

Wojenny kataklizm zmienił spokojne i dostatnie życie Władysława i jego rodziny. Od 1930 roku był żonaty z Jadwigą Hoch, mieli 8-letnią córkę Irenę. Mieszkali w bardzo dobrej dzielnicy, przy ulicy Litewskiej. Po kapitulacji Warszawy ten rejon miasta spodobał się Niemcom, którzy zaczęli tworzyć dzielnicę niemiecką. Rabęccy zostali zmuszeni do opuszczenia mieszkania. Wrócili na Pragę i zamieszkali u rodziców, na Małej.

W pierwszym roku okupacji, kiedy Polskie Radio przestało działać, a posiadanie radioodbiornika groziło śmiercią, Władysław prowadził własny zakład

pod firmą „Instalacje elektryczne” inż. W. Rabęcki. Później, aż do lipca 1944 roku pracował w Państwowych Zakładach Tele- i Radiotechnicznych, tzw. Dzwonkowej na ul. Grochowskiej. Wiosną 1943 roku, za umożliwienie ucieczki podwładnym biorącym udział w budowaniu tajnej radiostacji dla ruchu oporu, został aresztowany i uwięziony na Pawiaku. Po miesiącu zwolniony, podjął znów pracę i tak dotrwał do lata 1944. 23 sierpnia Niemcy zarządzili ewakuację wszystkich mężczyzn z Pragi. Władysław, po przejściu przez obóz w Pruszkowie, zamieszkał w Gorzkowicach koło Piotrkowa.

We wrześniu 1944 roku na Szmulkach, przy ulicy Śnieżnej uruchomiono doraźnie radiowęzeł, który nadawał komunikaty poprzez sieć głośników ulicznych. Władysław na początku 1945 roku wrócił do Warszawy i od razu zgłosił się do pracy przy tym radiowęźle. W styczniu 1945 r. urzędzenia z ulicy Śnieżnej przeniesiono do budynku przy Targowej 63 i uruchomiono tam małe studio. 16 marca nadano z niego pierwszą powojenną audycję poprzez radiostację umieszczoną na wagonach kolejowych, ustawionych przy ulicy Ratuszowej 3, na terenie Ogrodu Zoologicznego.

Od 1 lutego Władysław Rabęcki przez prawie 10 lat był naczelnym inżynierem Działu Urządzeń Nadawczych, a następnie dyrektorem Biura Technicznego Polskiego Radia, kierując z właściwą sobie energią odbudową urządzeń radiofonicznych. Odbudowywał te wszystkie radiostacje, które przed wojną tworzył. W 1954 r. przeniósł się do Ministerstwa Łączności, jednak kiedy rozpoczęła się era telewizji, porzucił urzędnicze stanowisko i włączył się w tworzenie Ośrodka Telewizyjnego w Warszawie, którego został dyrektorem.

Dużo czasu poświęcał też pracy dydaktycznej, prowadząc na Politechnice Warszawskiej wykłady z zakresu radiotechniki wielkiej częstotliwości. Był autorem wielu publikacji, jak również tłumaczem z języka francuskiego prac popularnonaukowych. W 1969 r. został laureatem Złotego Mikrofonu, nagrody przyznawanej wybitnym radiowcom. Zmarł 17 lipca 1969 roku. Pochowany został na Cmentarzu Bródnowskim w grobie rodzinnym, razem z rodzicami i rodzeństwem.

Poligłota

Najmłodszy z braci Rabęckich, Mieczysław (ur. 1901), w 1919 r. też ukończył praskie Gimnazjum Filologiczne (już wówczas im. Władysława IV). Był typem oryginała. W sierpniu 1920 roku, spontanicznie, bez wiedzy rodziców, zgłosił się na ochotnika do wojska, do Legii Akademickiej. Legenda rodzinna głosi, że wtedy zaraził się gruźlicą. Rzeczywiście, wkrótce potem zaczął chorować. Możli-



Rodzina Rabęckich na stacji w Aninie (1939)

we, że choroba nie pozwoliła mu skończyć studiów. Interesował się przeróżnymi rzeczami i sam zgłębiał różne dziedziny wiedzy, na przykład sam nauczył się japońskiego.

Był poligłotą. Niemiecki musiał znać perfektnie, skoro w czasie okupacji opracował i, o zgrozo, zgłosił władzom niemieckim reformę pisowni języka niemieckiego. Nie założył rodziny, przez cały czas mieszkał z rodzicami na Małej. W okresie niemieckiej okupacji był szefem blokowego komitetu obrony przeciwlotniczej. Zmarł na gruźlicę w 1944 roku. I tak oto, w drugim pokoleniu skończyła się historia praskiego rodu Rabęckich, bo żaden z synów Radzisława nie miał męskiego potomka.

Nie znaczy to, że w rodzinie nie było dalszych ciekawych postaci. Ich losy związane są z pokoleniem córek Ignacego Rabęckiego, Marii i Henryki, oraz córki Władysława - Ireny, a dużą rolę w rodzinnej historii odegrała, zbudowana przez dziadka Radzisława, kamienica przy ul. Stalowej 12.

Młodzież ze Stalowej

Po zniszczeniu, w dramatycznych okolicznościach, młyna przy Objazdowej we wrześniu 1939 r., Ignacy Rabęcki z żoną i córkami zamieszkał najpierw u ojca na Małej, a później na Stalowej 12. Mieszkała tam również siostra Ignacego, Helena wraz z mężem Kazimierzem Krowickim i dziećmi, Janem i Zofią. Dziewiętnastoletni Jan Krowicki, powołany na początku wojny do wojska, zginął pod Warszawą, natomiast jego siostra Zofia bardzo się zżyła z przeniesioną raptownie w nowe środowisko, po utracie dotychczasowego domu, kuzynką Henryką.

W tej samej kamienicy mieszkał też przyjaciel Jana Krowickiego, Stanisław Mierowski. Rodzice jego sprowadzili się do Warszawy w 1919 r., po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, z Wiednia, gdzie ojciec Stanisława był urzędnikiem. Nie był to jednak przypadek, że zamieszkali właśnie na Stalowej 12. W tym samym młynie parowym, w którym zatrudniony był Ignacy Rabęcki, pracowała też kuzynka mamy Stanisława. Prawdopodobnie za jej pośrednictwem, Ignacy zasugerował poszukującym mieszkania przybyszom z Wiednia, osiedlenie się na Stalowej.

Młodzi z kamienicy Stalowa 12 znali się i przyjaźnili. Znajomość Henryki Rabęckiej i Stanisława Mierowskiego przekształciła się w miłość. W 1942 r. wzięli ślub w kościele Matki Boskiej Loretańskiej, który od 1941 r. był parafią dla Nowej Pragi. Zamieszkali oczywiście na Stalowej. W końcu 1943 roku urodził im się syn Stefan.

Stanisław Mierowski skończył szkołę Wawelberga-Rotwanda. W okresie okupacji Niemcy zachowali ją pod nazwą Państwowej Szkoły Mechanicznej, traktując jako szkołę zawodową. Była to jednak szkoła na bardzo wysokim poziomie, gdyż znalazło tam zatrudnienie gros profesorów Politechniki Warszawskiej. Po wojnie, w 1947 r. wszystkim absolwentom nadano tytuł inżyniera. Po skończeniu szkoły Stanisław Mierowski został skierowany do pracy do niewielkiej firmy niemieckiej, znajdującej się przy ul. Okopowej, jako kierownik warsztatów. W tym charakterze pracował do Powstania. 23 sierpnia, ewakuowany z Pragi przez most pontonowy do Pruszkowa, został następnie zesłany do obozu Stutthof.

Przeżył dzięki swojemu zawodowi. Na terenie wsi Stutthof działała firma niemiecka, związana z elektrycznością. Brakowało im ludzi do pracy. Stanisław został tam skierowany. Traktowany był więc trochę na innych zasadach, w obozie tylko nocował. Tak przetrwał do końca wojny. Po wyzwoleniu obozu 9 maja 1945 roku i po trzech tygodniach wędrówki, wrócił do Warszawy i został zatrudniony w Polskim Radu. W tym czasie bowiem Władysław Rabęcki już był na miejscu i rozkręcał firmę. Wciągnął do pracy męża swojej bratanicy, który od tamtej pory cały czas już pracował w pionie technicznym radia, a potem telewizji. Po przejściu na emeryturę Władysława Rabęckiego, objął po nim stanowisko dyrektora Biura Służby Technicznej Polskiego Radia i Telewizji.

Z radiem związani byli również inni członkowie rodziny, tzn. druga bratanica Władysława Rabęckiego, siostra Henryki Mierowskiej, Maria, która wyszła za satyryka i dziennikarza radiowego, Jerzego Medyńskiego, oraz córka Heleny Rabęckiej, Zofia Krowicka-Janowiec, która pracowała w firmie produkującej gramofony i podzespoły telewizyjne „Fonica”. Jedyna córka Władysława Rabęckiego, Irena Jadwiga Rabęcka nie poszła w ślady ojca, została historykiem. Wyszła za mąż za plastyka Władysława Brykczyńskiego, specjalizującego się w grafice książkowej. Mają dwóch synów: Jana Władysława i Macieja.

Nie poszedł też w ślady stryjecznego dziadka i ojca Stefan Mierowski, syn Henryki Rabęckiej i Stanisława Mierowskiego. Został ekonomistą, ale z zamiłowania jest historykiem. Zbiera rodzinne pamiątki i to właśnie dzięki niemu mogliśmy poznać dzieje tej niezwyklej praskiej rodziny, która przebywszy długą drogę od wiatraka do radia, zasłużyła się dla polskiej radiofonii i telewizji.

Joanna Kiwiłso
Fotografie pochodzą ze zbiorów rodzinnych.



Henryk Rabęcki



Stanisław Mierowski

- 20 II (piątek) godz. 11.00** Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.
- 21 II (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:** „Obróć się po babku” warsztaty samoobrony dla kobiet. Godz. 10.00-11.30. Opłata 25 zł.
- 21 II (sobota) Sobota dla Małych i Dużych: Sutasz** – warsztaty robienia biżuterii dla dorosłych i starszej młodzieży. Godz. 10.00-14.00. Opłata 70 zł.
- 21 II (sobota) Sobota dla Małych i Dużych: Mali Einstein** – temat: „Parzymy pokrzywę”. Eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II gr. – 11.00, III gr. – 12.00. Opłata 30 zł.
- 21 II (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:** „uTKANA sobota” tkactwo artystyczne od podstaw – warsztaty dla dorosłych. Godz. 9.30-13.30. Opłata 40 zł.
- 21 II (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:** Wehikuł sztuki czyli historia sztuki dla najmłodszych – temat: „Michał Anioł”. Zajęcia dla dzieci w wieku 6-10 lat. Godz. 11.00-13.00. Opłata 45 zł.
- 22 II (niedziela) godz. 17.00** „Kolorowe Ptaki” Koncert w wykonaniu solistów DK Zacisze, mini recital Krzysztofa Cwynara. Wstęp wolny.
- 25 II (środa) godz. 17.45** XXXVI Giełda Inicjatyw Artystycznych - Święto Filmu Polskiego. Wspomnienie Barbary Kwiatkowskiej w 20. rocznicę śmierci. Wstęp wolny.
- 27 II (piątek) godz. 11.00** Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.
- 28 II (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:** „Obróć się po babku” warsztaty samoobrony dla kobiet. Godz. 10.00-11.30. Opłata 25 zł.
- 28 II (sobota) Sobota dla Małych i Dużych: Mali Einstein** – temat: „Olimpiada Wodna czyli jak woda krąży w przyrodzie”. I grupa – godz. 10.00, II gr. – 11.00, III gr. – 12.00. Opłata 30 zł.
- 1 III (niedziela) godz. 16.00** „Baśniowy pokoi” przedstawienie teatralne dla dzieci w wykonaniu Teatru Dobrego Serca. Bilet wstępu 10 zł.
- 1 III (niedziela) godz. 18.00** „Jeszcze nieznani” koncert w wykonaniu wokalistów ze Studia Piosenki Tadeusza Konadora. Wstęp wolny.
- 6 III (piątek) godz. 11.00** Klub Ludzi Kultury. Wstęp wolny.
- 7 III (sobota) Sobota dla Małych i Dużych: TEATR**alna SOBOTA – warsztaty teatralne dla dzieci w wieku 8-11 lat. Godz. 10.00-12.00. Opłata 30 zł.
- 7 III (sobota) Sobota dla Małych i Dużych: Mali Einstein** – temat: „Wdech i wydech – jak działają nasze płuca?”. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II gr. – 11.00, III gr. – 12.00. Opłata 30 zł lub karnet 100 zł.
- 7 III (sobota) Sobota dla Małych i Dużych: Ceramika** i garncarstwo – rodzinne warsztaty w pracowni. Godz. 12.00-13.30. Opłata 30 zł lub 55 zł za część I i II (21 III).
- 7 III (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:** „uTKANA sobota” tkactwo artystyczne od podstaw – warsztaty dla dorosłych, godz. 9.30-13.30. Opłata 40 zł.
- 7 III (sobota) godz. 17.00** „Gitarerra” 10. edycja Przeglądu zespołów i indywidualnej gitary klasycznej. W programie: niespodzianki, mini koncerty, wystawa instrumentów.
- 8 III (niedziela) godz. 15.00** „8 marca w spódnicy” – porady wizażystek, specjalistów od dbania o urodę oraz stylistki, która zaprezentuje typy kolorystyczne. Zaprasza Stowarzyszenie „Targówek w Spódnicy” i Dom Kultury „Zacisze”.
- 9 III (poniedziałek) godz. 11.00** „Ona i On” program poetycko-muzyczny zespołów wokalnych „Zaciszajska Nuta” i „Żurawie” z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i Mężczyzn.
- 11 III (środa) godz. 18.00** Klub Męski. Wstęp 10 zł.
- 12 III (czwartek) godz. 15.00** „Wszyscy braćmi być powinni” występ zespołów wokalnych „Zaciszajska Nuta” i „Żurawie”. Miejsce: Centrum Kultury Jidysz w Warszawie, ul. Andersa 15.
- 14 III (sobota) Warsztaty z cyklu Sobota dla Małych i Dużych:** Mali Einstein – temat: „Wszystko o powietrzu”. Eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. I grupa – godz. 10.00, II gr. – 11.00, III gr. – 12.00. Opłata 30 zł.
- 14 III (sobota) Warsztaty z cyklu Sobota dla Małych i Dużych:** Wehikuł sztuki czyli historia sztuki dla najmłodszych – temat: „Nos z ogórka, oczy z jagód, włosy z liści... niezwykłe obrazy Giuseppe Arcimboldo. Zajęcia dla dzieci w wieku 6-10 lat. Godz. 11.00-13.00. Opłata: 45 zł lub karnet 70 zł.
- 14 III (sobota) Warsztaty z cyklu Sobota dla Małych i Dużych:** Bboy skand – warsztaty breakdance. Godz. 11.00-12.30. Koszt 30 zł.
- 14 III (sobota) godz. 13.00** „Golden Match” Turniej Tańca Breakdance o Puchar Burmistrza Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy.
- 15 III (niedziela) godz. 17.00** „Jazz Do It” Bogdan Augustyniak – wystawa fotografii. Wernisaż uświetni koncert jazzowy poświęcony Chet’owi Baker’owi „Trio 4Chet” w wykonaniu: Robert Majewski, Michał Tokaj, Sławek Kurkiewicz. Wstęp wolny. Wystawa czynna do 3 IV.
- 15 III (niedziela) godz. 17.00** Koncert jazzowy poświęcony Chet’owi Baker’owi „Trio 4Chet” w wykonaniu: Robert Majewski, Michał Tokaj, Sławek Kurkiewicz. Wstęp wolny.
- 18, 19 III (środa, czwartek) godz. 9.00-14.00** Eliminacje dzielnicowe 38. Konkursu Recytatorskiego „Warszawska Syrenka” dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.
- 18 III (środa) godz. 18.00** Klub Męski. Wstęp 10 zł.



ZOBACZ. NIEWIDOME DZIECI.

Przekaz 1% swojego podatku na kompleksową rehabilitację, specjalistyczną terapię, diagnozę i leczenie niewidomych dzieci ze Stowarzyszenia Tęcza.

KRS 0000095698

STOWARZYSZENIE
TĘCZA
www.tecza.org

*Popieram
Tęczę*

Pozwolenie na użytkowanie stacji metra Warszawa Wileńska

To druga, po Rondzie Daszyńskiego, stacja II linii metra dopuszczona do użytkowania przez Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Inspektorat prowadzi postępowania w sprawie kolejnych pięciu stacji i sześciu wentylarni. Procedura obejmuje analizę dokumentacji oraz przeprowadzenie kontroli w terenie.

Wydanie przez wojewódzki nadzór budowlany pozwoleń na użytkowanie wszystkich stacji pozwoli spółce Metro Warszawskie na przeprowadzenie ostatnich testów, a następnie dopuszczenie do ruchu pasażerskiego. Centralny odcinek II linii metra ma 7 stacji: Rondo Daszyńskiego, Rondo ONZ, Świętokrzyska, Nowy Świat-Uniwersytet, Centrum Nauki Kopernik, Stadion Narodowy i Dworzec Wileński. Liczy ponad 6 km i łączy Wolę z Pragą Północ.

Pamięci Andrzeja Struja

Drużyna z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej zwyciężyła w dwudniowym VI Międzynarodowym Turnieju Służb Mundurowych w Piłce Nożnej Halowej im. podkom. Andrzeja Struja. Piłkarze walczyli o Puchar Komendanta Głównego Policji. W zmaganiach rywalizowało 48 drużyn, w tym z Rumunii, Mołdawii, Serbii oraz Litwy.

Turniej pod honorowym patronatem prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego był rozgrywany już po raz szósty. Zawody odbyły się w halach sportowych przy ul. Szanajcy i Lindego w Warszawie. W zaciętej rywalizacji o Puchar Komendanta Głównego Policji walczyło 48 piłkarskich drużyn wystawionych przez służby mundurowe.

Turniej rozgrywano nie tylko w ramach sportowej rywalizacji. Jego uczestnicy upamiętniają w ten sposób tragiczną śmierć podkom. Andrzeja Struja, który w czasie wolnym od służby podjął interwencję w stosunku do dwóch chuliganów demolujących przejeżdżający tramwaj.

Przed rozstrzygającym meczem wyjątkowych emocji dostarczyły widzom zmagania dwóch drużyn wystawionych przez OSiW Katowice i OSiW Bydgoszcz. W tej rozgrywce niepokonani okazali się zawodnicy z Katowic, zwyciężając 1:0 i zajmując III miejsce w turnieju.

Finałowy mecz rozegrał się pomiędzy drużyną z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, a przedstawicielami Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wielkopolskim. W zaciętej rywalizacji, po rzutach karnych, wygrała ekipa z KG PSP, zdobywając tym samym zaszczytne trofeum. II miejsce wywalczyli policjanci z Gorzowa Wielkopolskiego.

Zwycięskim drużynom wręczono pamiątkowe puchary oraz medale. Rozgrywki po raz kolejny pokazały, że sportowa rywalizacja może odbywać się zgodnie z zasadami fair play, a tego rodzaju inicjatywy są wspaniałą okazją do integrowania środowisk różnych służb mundurowych. Turniej przyciągnął szeroką publiczność.

Śp. Andrzej Struj (ur. 20 marca 1968, zm. 10 lutego 2010 roku w Warszawie) – funkcjonariusz policji w stopniu policyjnym młodszego aspiranta policji, pośmiertnie podkomisarz policji. Służył w policji 15 lat. Pracował w wydziale wywiadowczo-patrołowym Komendy Stołecznej Policji. Był również moderatorem forum policyjnego ifp.pl. 10 lutego 2010 roku będąc na urlopie wypoczynkowym, wracając z zakupów, podjął interwencję wobec mężczyzny, który rzucił koszem na śmieci w przejeżdżający tramwaj, tłukąc szybę. Chuliganowi pomagał inny mężczyzna, który przytrzymał Andrzeja Struja, a drugi zadał mu kilka ciosów nożem. Policjant zmarł dwie godziny później w szpitalu.

Razem dla seniorów

„Jesteśmy bardzo, bardzo wdzięczni Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Praga” i osobiście prezesowi Andrzejowi Półrolniczakowi” – powiedział prezes Witold Harasim 5 lutego podczas uroczystego otwarcia przy ul. Prałatowskiej 4 siedziby Oddziału Rejonowego Targówek Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, z jednoczesnym otwarciem Klubu Seniora RSM „Praga”.



„Jesteśmy zaszczytni, że możemy Wam pomóc” – po tych słowach prezes Andrzej Półrolniczak gratulował Oddziałowi tego, co robi dla sąsiadów: emerytów, rencistów i inwalidów. Zarząd i Rada Nadzorcza Spółdzielni wyraziły zgodę na nieodpłatne użytkowanie lokalu przy Prałatowskiej 4.

Dr Elżbieta Ostrowska – przewodnicząca Zarządu Głównego PZERiI oraz prezes Półrolniczak otrzymali dyplomy i bukiety kwiatów. Podziękowania wręczono także ok. 30 seniorom, zasłużonym dla Oddziału PZERiI, m.in. Mieczysławowi Zakrzewskiemu, który prowadzi stronę internetową oddziału i telewizję seniorów. Witold Harasim podziękował w szczególności władzom RSM „Praga” i SM „Bródno” za dotychczasową pomoc i wsparcie w rozwijaniu działalności związku.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: Janusz Czyż – prezes Oddziału Okręgowego PZERiI, dr Elżbieta Ostrowska, prezes Andrzej Półrolniczak, Witold Harasim – prezes Oddziału Rejonowego Targówek

PZERiI, Sławomir Antonik – burmistrz Targówka, Krzysztof Miszewski – przewodniczący Rady Dzielnicy Targówek oraz Magdalena Roguska – dyrektor biura parlamentarnego posła Marcina Kierwińskiego.

Po części oficjalnej uczestnicy uroczystości, reprezentanci 11 kół oddziału smakowali słodki poczęstunek, przygotowany wspólnym wysiłkiem organizatorów i prowadzili rozmowy z ważnymi gośćmi, m.in. z Marcinem Jakubowskim – dyrektorem ZSPLO i Alicją Witoszyńską – dyrektorem OPS Targówek.

Do lokalu przy Prałatowskiej 4 gospodarze zapraszają nie tylko członków PZERiI; wszyscy emeryci mogą tu uzyskać zniżkowe legitymacje na bilety kolejowe podczas dyżurów we wtorki i czwartki w godz. 11 – 14. W tych dniach i godzinach „urzęduje” tu prezydium zarządu oddziału rejonowego, odbywają się spotkania, posiedzenia zarządu, komisji, zespołów. Kontakt telefoniczny: 22 811 49 48, mailowy: pzeril@targowek02.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 506-591-926

CHEMIA, matematyka, nauczycielka 698-414-705

GITARA 881-037-630

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31 zaprasza do specjalistów: krio-terapia, dermatoskopia, ginekolog, laryngolog, psychiatra

USŁUGI

AGD, telewizory - naprawa, 694-825-760

ANTENY, TELEWIZJA, montaż, serwis, tel. 534 10 20 10

ANTENY, telewizory - naprawa, dojazd 602-216-943

AVON - ul. Targowa 33 paw. 28, pon.-pt. 11.00-18.00, katalogi, próbki, testery, nowość, porady kosmetyczne, obsługa zamówień, karta klienta (rabaty)

BRAKUJE Ci gotówki? Zadzwoń po szybką pożyczkę, tel. 883-306-204

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

ELEKTRYKA, elektromechanika, oświetlenie, grzejnictwo elektryczne, instalacje. Solidnie i tanio. Tel. 22 756-52-43 i 698-916-118

GLAZURA, hydraulika, malowanie, 606-181-588

MALOWANIE ścian 502-255-424, 22 835-66-18

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NIEODPŁATNIE odbieram zużyty sprzęt AGD, złom, makulaturę. Sprzątanie piwnic, strychów. Wywóz mebli. Tel. 22 499-20-62

ROLETY, żaluzje, markizy, moskitiery 508-608-790

SPRZĄTANIE obiektów 515-594-649

STUDNIE - abisyńki, głębinowe, hydraulika, podłączenia, tel. 22 789-33-89, 506-938-201

MAGIEL PRASUJĄCY I NA ZIMNO
pranie bielizny, firan, zasłon, fartuchów, koszul
plac Hallera 9
tel. 22 618-96-52
zapraszamy pon.-pt. 9-18
wejście od podwórka

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za **gotówkę** antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

KUPIĘ każde auto, również rozbite i bez dokumentów 789-090-573

NIERUCHOMOŚCI

ZAMIENIĘ mieszkanie komunalne 29m² na własnościowe, dopłata, 518-476-183

PRACA

PRACOWNIA krawiecka zatrudni emerytki przy poprawkach, tel. 662-872-118

DRZWI
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
• Okna PCV i AL
• Parapety wew. i zew.
• Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Witkacyzm

Proszę Szanownych Państwa, media jakiś czas temu wykryły u Putina raka trzustki i autyzm. Jako oglądacz, czytacz i słuchacz wykrywam w Europie daleko posunięty jałyzm i wtórny stalinizm, parafrazując Witkacego. Historycznie nie przepadam za Ukraińcami. Aliści na coś, jako narody Europy, się umówiliśmy. Tylko Poroszenko ma czyste ręce, w których - jak w naszych w Powstaniu Warszawskim - brakuje broni i sąsiedzkiej pomocy. Wstyd. Przy takim dostatku Unia kalkuluje jak premier Chamberlain, który przywiózł z Monachium pokój zakończony wojną. Jakiś czas po zakupie mistrali z zaszrannej Francji...

Skoro poruszyliśmy trzustkę Putina, to skorzystam z tematu i pozwolę sobie opisać choroby trzustki u psów i kotów.

Najpierw fizjologia. Co to jest trzustka i do czego służy?

Proszę sobie wyobrazić połowę fileta śledziowego odwróconego jaśniejszą stroną, doczepionego do jelita cienkiego za żołądkiem. Podobieństwo trzustki i fileta śledziowego jest

dużo większe niż podobieństwo fileta śledziowego do śledziona. Czasami chadzam na ryby i nigdy nie złowiłem ciemnoczerwonej czy sinej ryby.

Ten mały gruczoł w synchronizacji z żołądkiem i wątrobą wydziela litry enzymów. Trzustka jest bohaterem wydajności w porównaniu do swojej masy.

Produkuje lipazę, amylazę, elastazę, tripsynę, fosfolipazę, nukleazy. Są to enzymy pozwalające rozpuścić wszelakie składniki pokarmowe, takie jak tłuszcze, cukry, białka do postaci wchłanialnej w jelitach cienkich

Części zamienne do spalinowych odśnieżarek, pił i kos. tel. 665-007-515, www.e-maestro.eu

Intensywny rok „Na Paluchu”

W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Warszawie rok 2014 był bardzo intensywny. Nowe domy znalazło aż 1899 psów i 732 koty. W samej placówce wykonano szereg remontów i prac modernizacyjnych. Schronisko może też pochwalić się licznymi szkoleniami dla pracowników i wolontariuszy.

Psy i koty w schronisku

W ubiegłym roku schronisko „Na Paluchu” pod opiekę przyjęło 2616 psów i 992 koty. Spośród nich aż 874 psy i 82 kotów w niedługim czasie odnalazły swoich dotychczasowych właścicieli. Do nowych domów zabranych zostało 1899 psów i 732 mruki.

Łącznie starym i nowym właścicielom wydano 2773 psy i 814 kotów; oznacza to, że współczynnik liczby oddanych zwierząt w stosunku do przyjętych wynosił odpowiednio 106% i 82%.

W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w sylwestra przebywało 1321 psów i 78 kotów; oznacza to, że w ciągu roku liczba psów zmniejszyła się o 326 zwierząt (1647), a kotów o 16 (94).

Dzięki aktywnym działaniom promocyjnym schroniska oraz kampaniom zachęcającym do adopcji, liczba przebywających „Na Paluchu” czworonogów w ciągu 4 lat zmniejszyła się o blisko 1000 zwierząt, z 2299 – 31.12.2010 r. W ubiegłym roku zabiegi sterylizacji/kastracji wykonano u 987 suk/psów oraz 281 kotek/kocurów.

Remonty i prace modernizacyjne „Na Paluchu”

Schronisko „Na Paluchu” zajmuje blisko 4 ha. Psy w schronisku zamieszkują w 1020 boksach, a koty w 105. W ubiegłym roku przeprowadzono gruntowne remonty 24 boksów i 70 domków, w tym w części pomieszczeń zwiększona została powierzchnia dla psów. W kociarni zamontowano słuzę oddzielającą dla zwierząt, przebywających w kwarantannie. Zakupiono także 30 nowych klatek – 19 z przeznaczeniem na kwarantannę i 12 dla małych kotów szykowanych do adopcji. Zainstalowanych zostało lub wymienionych na nowe 486 przegród między boksami.

Oprócz powyższych prac wykonano remont nawierzchni dwóch wybiegów, roboty dekarne nad szpitalem zakaźnym i oddziałem seniorów, a także uruchomiono myjnię dla zwierząt i nowe punkty czerpalne wody. W ramach współpracy schroniska z zakładem karnym zapewniono także stałe, bezpłatne remonty bud przez osadzonych.

Inne wydarzenia

W ubiegłym roku schronisko odwiedziło ponad 73 tysiące osób, wśród nich były 62 wycieczki szkolne, podczas których prowadzone były warsztaty edukacyjne dla najmłodszych. W czasie różnego rodzaju akcji i zbiórek (m.in. Światowego Dnia Kota i Mikołajek) zebranych zostało blisko 35 ton karmy i dary (koce, ręczniki, legowiska) o łącznej wartości ponad 73 tysięcy złotych.

Schronisko współpracuje stale z Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego (Wydział Medycyny Weterynaryjnej i Wydział Nauki o Zwierzętach), Zakładem Psychologii PAN oraz Centrum Komunikacji Społecznej, a także warszawskimi sądami w zakresie wykonywania prac społecznie użytecznych. Działania „Palucha” wspiera stale 200 wolontariuszy. To właśnie dla nich i pracowników schroniska w ubiegłym roku odbyły się szkolenia takie jak: „Podstawy komunikacji psów. Prawidłowy sposób prowadzenia psa na smyczy”; „Dobrostan psa w schronisku”; „Empatia, altruizm i poczucie sprawiedliwości u zwierząt”.

Dodatkowo w ubiegłym roku, przy współpracy ze specjalistami zmieniono recepturę karmy do gotowania. Teraz seniorzy przez cały rok będą otrzymywać karmę gotowaną. Zmieniono także parametry karmy gotowej (suche i mokrej), której zakup dokonywany jest w drodze zamówienia publicznego.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Warszawie jest jednostką budżetową m.st. Warszawy. W budżecie stolicy na funkcjonowanie schroniska w 2015 roku przewidzianych jest 8 020 000 złotych.

Rusza Akcja Żonkile

Rekrutacja wolontariuszy w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Już po raz trzeci Muzeum POLIN zaprasza wolontariuszy do udziału w akcji społeczno-edukacyjnej Żonkile. Upamiętni ona 72. rocznicę Powstania w Getcie Warszawskim, która będzie obchodzona 19 kwietnia.

Tego dnia rozdawane będą papierowe żonkile: kwiaty związane z Markiem Edelmanem, jednym z przywódców Żydowskiej Organizacji Bojowej. W ubiegłych latach dzięki wolontariuszom żółty kwiat-symbol nosiły na ubraniach tysiące ludzi w Polsce i za granicą. Rekrutacja wolontariuszy potrwa do 8 marca 2015 roku.

W Muzeum POLIN rozpoczęła się rekrutacja wolontariuszy,

którzy wezmą udział w akcji Żonkile. W ubiegłym roku przyłączyło się do niej około 400 uczestników w różnym wieku, z różnych środowisk, o różnych zainteresowaniach. Wszystkich połączyła idea przywracania pamięci o ludziach i świecie, których już nie ma. Samego 19 kwietnia 2014 roku wolontariusze rozdali około 30 tys. symbolicznych papierowych żonkili.

Żonkil stał się symbolem szacunku i pamięci dzięki Markowi Edelmanowi, który co roku w rocznicę powstania składał pod Pomnikiem Bohaterów Getta bukiet żółtych kwiatów. Akcją społeczno-edukacyjną „Żonkile” ma na celu propagowanie tego symbolu oraz szerzenie wiedzy na temat Powstania w Getcie Warszawskim.

Wolontariusze, którzy wezmą udział w tegorocznej edycji, oprócz tradycyjnego rozdawania żonkili, będą mieli okazję zwiedzić wystawę stałą Muzeum POLIN, uczestniczyć w warszta-

Filipiński uzdrowiciel GUILLERMO TAVARES

Absolwent Paramedycznego I Technicznego TRINIVILLE CENTRAL COLLEGE, INC. w Trinidad na Filipinach. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i mimo młodego wieku jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też zależy wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym. Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

GUILLERMO skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych

- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach: **18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28 lutego 1, 2, 3, 4 marca**

Zapisy i informacje w godz. 10-20 pod numerami tel.: (22) 679-22-47, 605 324 865, 605 177 007
Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”
www.filipinskieuздrowienia.pl



Prosto z mostu

Przetracony kręgosłup

Spowodowane pożarem wyłączenie z ruchu mostu Łazienkowskiego uświadomiło nam, jak kruche podstawy ma system komunikacji drogowej w Warszawie, oparty na zbyt małej liczbie przepraw przez Wisłę. Warszawa ma osiem mostów drogowych i w najbliższych latach nie ma ich być więcej - otwarcie mostu w ciągu Południowej Obwodnicy Warszawy ma nastąpić nie wcześniej, niż w 2020 r. Wyłączenie jednego mostu powoduje katastrofę.

Zwolennicy nicnierobienia w temacie mostów wskazują na Budapeszt, miasto podobne wielkością, mające tylko dziewięć drogowych przepraw mostowych. Stolica Węgier ma jednak przemyślany system drogowy: mosty najbardziej wysunięte na południe i północ, są elementami obwodnicy autostradowej, następnie w stronę śródmieścia wchodzi w skład kolejnych obwodnic - koncentrycznych układów dróg umożliwiających wygodne poruszanie się po mieście. Do tego należy dodać trzy linie metra i dobrze rozwiniętą sieć linii autobusowych,

tramwajowych oraz trolejbusowych. Tego się nie da porównać z Warszawą.

Z siedmiu warszawskich mostów trzy istniały już przed pierwszą wojną światową: most Śląsko-Dąbrowski (w jego miejscu od 1864 r. był most Kierbedzia), most Gdański (zbudowany jako most przy Cytadeli w 1875 r.) i most Poniatowski, oddany do użytku w 1914 r. Kolejną przeprawę zbudowano dopiero w 60 lat później, i był to most Łazienkowski, wkrótce po nim powstał zaś most Grota-Roweckiego. Dwa mosty, Świętokrzyski i Siekierski, zbudował prezydent Paweł Piskorski, wraz ze swoim współpracownikiem i następcą Wojciechem Kozakiem. W Warszawie było wtedy 700 tysięcy samochodów osobowych. Po 12 latach jest ich dobrze ponad milion, nie ukończono żadnej obwodnicy, a most przybył tylko jeden: Skłodowskiej-Curie. Całość nie składa się w system, taki jak w Budapeszcie i innych metropoliach położonych nad rzeką.

Trasę Łazienkowską zalicza się w skład Obwodnicy Śródmiejskiej (do dziś nieuzupełnionej po praskiej stronie), ale ona jest



raczej jedną z osi stolicy, jej kręgosłup komunikacyjnych. Mostem Łazienkowskim jeździło w 2014 r. statystycznie więcej, bo ponad 18%, pojazdów przedostających się przez Wisłę, niż mostami rzekomo obwodowymi, Siekierskim i Skłodowskiej-Curie, z których łącznie korzystało niecałe 36% pojazdów.

Eksperti twierdzą, że naprawa mostu potrwa miesiącami, gdyż pożar uszkodził mu trzy przęsła. Z dnia na dzień diagnozy są coraz bardziej pesymistyczne. A jeżeli PKP przy okazji remontu Dworca Centralnego zablokuje Aleje Jerozolimskie, będąc drugim kręgosłupem komunikacyjnym stolicy, stanie się ona zatłoczonym bezkręgowcem.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl
www.bialecki.net.pl

Inicjatywa Mieszkańców Warszawy

Co z tym szpitalem?

Miło mi poinformować, że nasza obywatelska inicjatywa uchwalająca ws. utworzenia szpitala na Białolece walczy o tytuł Najlepszej Warszawskiej Inicjatywy Pozarządowej 2014 Roku. Projekt autorstwa stowarzyszenia Inicjatywa Mieszkańców Białoleki (IMB), który do niedawna wydawał się marzeniem, dziś jest coraz bliżej realizacji. Poniżej przedstawiam, co do tej pory zrobiono oraz na jakim etapie jest nasz projekt.

- Od wiosny do jesieni 2014 r. zespół IMB wraz z ekspertami z zakresu służby zdrowia przygotowywał ramowy projekt szpitala na Białolece. Jednocześnie nasi wolontariusze zbierali podpisy pod pierwszą w historii Białoleki obywatelską inicjatywą uchwalającą. Poparcie mieszkańców było ogromne, zebraliśmy 3,5 tys. podpisów.

- 16.10.2014 na sesji Rady Dzielnicy Białoleka, w obecności wielu mieszkańców, złożyliśmy obywatelski projekt uchwały ws. szpitala na Białolece.

- Czekając na weryfikację podpisów prowadziliśmy rozmowy na wielu szczeblach. 26.11.2014 spotkaliśmy się z prezydentem Warszawy panią Hanną Gronkiewicz-Waltz, która zapowiedziała kontynuowanie rozmów po zapoznaniu się z materiałami naszych ekspertów. 28.11.2014 spotkaliśmy się z kandydatem na prezydenta Warszawy panem Jackiem Sasinem, który w pełni poparł naszą inicjatywę.

- Na sesji Rady Warszawy 15.01.2015, nawiązując do inicjatywy IMB, radny Zbigniew Cierpisz zgłosił poprawkę do budżetu Warszawy, uwzględniając inwe-



stycję szpitala jednodniowego na Białolece. Poprawka została odrzucona głosami PO.

- W lutym 2015 r. zespół IMB prowadził rozmowy z urzędnikami warszawskiego ratusza, w tym z wiceprezydentem Warszawy Włodzimierzem Paszyńskim (05.02.2015) oraz ekspertami z zakresu służby zdrowia ws. różnych opcji realizacji inwestycji. Dyskutowaliśmy m.in. o budowie szpitala jednodniowego.

Nie ustajemy w swej pracy. Olbrzymie poparcie mieszkańców, jakie zyskała nasza inicjatywa jest argumentem, który przekonuje kolejnych samorządowców o konieczności powstania szpitala na Białolece.

Piotr Basiński
radny Dzielnicy Białoleka
Stowarzyszenie „Inicjatywa Mieszkańców Warszawy”
www.inicjatywa.waw.pl

Lewa strona medalu

Pomnik „Czterech śpiących” nie wróci na Pragę?

Taką elektryzującą wiadomość podały w poniedziałek prawnicze media, ogłaszając swoje zwycięstwo w walce z pomnikiem, od lat będącym jednym z symboli Pragi. Wszystko na podstawie cytatu z wypowiedzi Hanny Gronkiewicz-Waltz, która stwierdziła, że „nie ma woli wśród radnych, a to jest przede wszystkim ich kompetencja. Ja też nie mam sentymentu do tego pomnika.”

Euforia prawnicy jest - delikatnie mówiąc - niezrozumiała. Albo nie potrafią czytać ze zrozumieniem, albo są tak głodni sukcesu, że nacigają fakty. Prezydent Warszawy powiedziała przecież tylko, że nie ma sentymentu do „Czterech śpiących”. I ma do tego prawo, choć trochę się dziwie, zważywszy na to, że w dzieciństwie często bywała na Pradze. Stwierdziła też - jak najbardziej słusznie - że to jest decyzja radnych. A to, jaka jest ich wola, to już zupełnie inna sprawa. Przekonał się o tym na poprzedniej sesji Rady Miasta, kiedy to PiS po raz kolejny próbował przeforsować uchwałę likwidującą „Czterech śpiących”. I po raz kolejny bezskutecznie. Przeciwno-

zagosłowali radni SLD oraz Platformy Obywatelskiej, która notabene ma w Radzie Miasta samodzielną większość.

Co więc miała na myśli Hanna Gronkiewicz-Waltz mówiąc, że radni są przeciw powrotowi pomnika na Pragę? Głosowanie pokazało przecież co innego, ale to już przemilczeli prawniczy dziennikarze. Odpowiedź przyszła dość szybko po tym, jak po początkowej euforii na prawniczych blogach ustały entuzjastyczne komentarze. W sztabie PiS zorientowano się, że tak naprawdę Hanna Gronkiewicz-Waltz wytrąciła im oręż z ręki. Nie będą mogli w kampanii prezydenckiej i parlamentarnej wykorzystywać pomnika do politycznego sporu. Tworzyć kolejnego historycznego podziału, tym bardziej, że tak naprawdę PiS z Platformą bywają w nich często po tej samej stronie. Dlatego Platforma odłożyła na półkę sprawę pomnika „Czterech śpiących”. Nie będzie w ten sposób drażnić ani wyborców prawicy, ani tych z centrum, ani tych z sercem po lewej stronie.

Ale „Czterech śpiący” na Pragę powrócą. Stanie się to już pewnie w następnej kadencji,



gdy do władzy w stolicy dojdzie wreszcie lewica. Powrócą nie jako manifest ideologiczny, ale jako element krajobrazu Pragi i jeden z jej symboli. Jako sprzeciw wobec wykorzystywania historii do politycznej walki i mieszania w nią samorządu. Czas leci szybko, a do wyborów samorządowych już mniej niż cztery lata...

Sebastian Wierzbicki
przewodniczący SLD w Warszawie
www.sebastianwierzbicki.pl

Prawa strona Warszawy

Zimowe zmagania na Pradze

3 lutego odbyła się IV sesja Rady Dzielnicy Praga Północ. Sesję rozpoczęto od omawiania kwestii kamienicy przy ul. Strzeleckiej 8, gdzie doszło, niestety, do niszczenia dziedzictwa historycznego po Żołnierzach Niezłomnych. Po około 1,5-godzinnej debacie pomiędzy radnymi i mieszkańcami przybyłymi na sesję udało się przyjąć i przegłosować stanowisko w tej sprawie. Jest to dopiero początek długiej i zawiłej drogi w kwestii obrony tego miejsca. Tego samego dnia wybrano składy komisji. Pragnę tu serdecznie podziękować za zaufanie wszystkim kolegom i koleżankom z rady, gdyż mam zaszczyt drugą kadencję przewodniczyć komisji mieszkaniowej, której praca absorbowana była już w poprzedniej kadencji. W latach 2010-2014 udało się pomóc wielu osobom i żywić nadzieję, iż kolejne 4 lata będą jeszcze bardziej owocne. Już w piątek 13 (wbrew przesądowi, całkiem zwyczajnego dnia) odbyła się pierwsza w tej kadencji komisja mieszkaniowa. Została wybrana również na wiceprzewodniczącą komisji kultury i sportu oraz wiceprzewodniczącą komisji bezpieczeństwa, prawa i samorządu. Obiecuję dołożyć wszelkich starań, aby owe komisje funkcjonowały sprawnie. Klasycznie już, jeśli mogę Państwu służyć pomocą bądź

radą, zapraszam na moje dyżury w urzędzie dzielnicy.

3 lutego została również uruchomiona sygnalizacja świetlna na Gołędzinowie, jej aktywowanie trwało... prawie pół roku. Mieszkańcy Gołędzinowa i okolic mają nadzieję, iż ZDM nie odłączy sygnalizacji ponownie. Światła w tym miejscu są bardzo potrzebne, gdyż zdarzały się dni, w których dochodziło do kilku kolizji, częste były również potrącenia pieszych.

W trakcie ferii w kilku praskich szkołach trwała akcja „zima w mieście”, działania były nadzorowane przez wiceburmistrza Kacprzaka. Ferie na Pradze przebiegły w sposób spokojny i bezpieczny.

14 lutego odbył się praski maraton pisania projektów do budżetu partycypacyjnego. Zainteresowanie było spore, co cieszy. W zeszłym roku idea budżetu obywatelskiego sprawdziła się, a warto dodać, iż na kolejny rok przewidziano większe środki. W ubiegłym roku zaangażowałam się m.in. w popieranie projektu mającego na celu dofinansowanie praskich bibliotek; projekt ten zdobył ponad 800 głosów i do zrealizowania pomysłu niewiele zabrakło. Projekty w ramach budżetu partycypacyjnego na rok 2016 można zgłaszać do 17 lutego.



W sobotnie popołudnie wybuchł pożar pod mostem Łazienkowskim, zajęła się też konstrukcja przeprawy, ruch na moście został wstrzymany. Biorąc pod uwagę fakt, iż dziennie przez ten most przejeżdża 100 tys. pojazdów, w najbliższych dniach musimy liczyć się z utrudnieniami i jeszcze większymi korkami. Warto, by na ten czas ZDM udostępnił całkowicie przejazd przez most Śląsko-Dąbrowski.

Adriana Jara
radna Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC
m.st. WARSZAWY
zgodnie

§ 9 ust. 1 i 2 Zarządzenia nr 5923/2014 Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 7 maja 2014 r. w sprawie zasad najmu lokali użytkowych w budynkach wielolokalowych na okres do lat 3 oraz szczegółowego trybu oddawania w najem lokali użytkowych w budynkach wielolokalowych na okres dłuższy niż 3 lata i nie dłuższy niż 10 lat (z późn.zm.)

OGŁASZA

NA DZIEŃ 18.03.2015 r.

USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY

(okres najmu do 10 lat)

NA NAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W ZASOBACH LOKALOWYCH M.ST. WARSZAWY NA TERENIE DZIELNICY PRAGA-PÓŁNOC

Ogłoszenia z listą lokali wystawionych do przetargu wywieszane są tablicach informacyjnych: Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy przy ul. Jagiellońskiej 23 i w jego Administracjach Obsługi Mieszkańców; na stronie internetowej: m.st. Warszawy www.um.warszawa.pl, Dzielnicy Praga-Północ www.praga-pn.waw.pl, Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami www.zgn-paga-pn.waw.pl oraz na lokalach przeznaczonych do najmu.

Informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Dziale Lokali Użytkowych Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami w Dzielnicy Praga-Północ m.st. Warszawy, przy ul. Jagiellońskiej 23, p. 22, tel. 22 205-41-28, 29, 24, 88 w godzinach pracy Zakładu.

Chłodnym okiem

Demokracja według PiS/PWS

Wreszcie odbyła się sesja konstytuująca komisje rady dzielnicy. W poprzednim felietonie zastanawiałem się nad rozwiązaniami, które zostaną zaproponowane przez obóz rządzący na Pradze. Przynam szczerze, zbytnio się nie łudziłem. Rada powołała do życia dziewięć merytorycznych komisji, o dwie więcej niż w poprzedniej kadencji. Nowością są komisje: ochrony środowiska i wydzielenie z dotychczas istniejącej komisji polityki społecznej prawa, bezpieczeństwa i samorządu - spraw polityki społecznej. Siedmioma z dziewięciu komisji będą kierować radni PiS/PWS. Dwie komisje, gdzie będą przewodniczyli inni radni, to komisja ochrony środowiska i przestrzeni publicznej, którą będzie kierowała radna wybrana z listy Miasto jest Nasze Magdalena Gugala i radny PO Piotr Pietruszyński, który pokieruje komisją infrastruktury. Dla porównania przypomnę, że w poprzedniej kadencji opozycja kierowała trzema z siedmiu

funkcjonujących komisji. Oczywiście, nie muszę chyba mówić, że rządzący zadali o zapewnienie sobie większości we wszystkich komisjach. Doszło więc do sytuacji kuriozalnych i w komisji infrastruktury mamy 19 osób, a w komisji edukacji 20 na 23 radnych ogółem. Najmniejszym zainteresowaniem cieszyły się komisje ochrony środowiska i przestrzeni publicznej oraz bezpieczeństwa prawa i samorządu - po 5 radnych. Wielu z początkujących radnych dało się ponieść emocjom i zapisało się do pięciu i więcej komisji. Rekordzista Marek Bielecki z PiS, oprócz uczestnictwa i przewodzenia komisji budżetu, dał się wybrać do pięciu innych komisji. Również w sześciu komisjach zamierza pracować radna Teresa Mioduszevska z PiS. Po pięć komisji „wzięły” panie radne Grażyna Szymańczuk (PiS) i Małgorzata Markowska (PWS). Większość radnych deklarowała pracę w dwóch lub trzech komisjach rady. Szef rady

Ryszard Kędziński zaszczyli swoją obecnością jedną komisję - edukacji. Ja wraz z kolegą Mariuszem Borowskim zdecydowaliśmy się pracować każdy z nas w trzech komisjach i jesteśmy tam szeregowymi radnymi. Stan ten traktuję jako tymczasowy i podejrzewam, że po opadnięciu emocji wielu radnych będzie się chyłkiem wycofywało ze swoich wcześniejszych deklaracji. Wymagało to będzie kolejnych uchwał rady i marnowało nasz czas.

Nie muszę chyba mówić, że deklaracje PiS nie idą w parze z realizacją. PiS w Radzie Warszawy, gdzie jest w opozycji, domagał się przewodniczenia komisji rewizyjnej, aby móc kontrolować układ wykonawczy, czyli zarząd miasta. Na Pradze, gdzie mógłby proponowane idee wcielić w życie, nawet o tym nie pomyślano, a zgłoszoną przeze mnie propozycję oddania opozycji przewodniczenia komisji rewizyjnej z oburzeniem odrzucono. Koalicja PiS/PWS będzie



więc kontrolowała sama siebie. Klasyczna filozofia Kalego. Po powołaniu zarządu, powołanie komisji jest drugim etapem przejmowania pełni władzy na Pradze przez koalicję PiS/PWS. Teraz zapewne czas na sprawy kadrowe. „Kadry decydują o wszystkim” jak mawiał klasyk.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej

Caritas - pomoc nie tylko od święta



dokończenie ze str. 1
pierwszych latach po wojnie. Niestety, w roku 1950 ówczesne władze zlikwidowały Caritas i przekazały jej majątek Zrzeszeniu Katolików Świeckich Caritas, podporządkowanemu nie Kościołowi, lecz państwu.

Chociaż zlikwidowano instytucjonalną działalność charytatywną Kościoła, nie udało się jednak zdławić jego oddziaływania duszpasterskiego, także na polu charytatywnym. Cały czas istniała Komisja Episkopatu ds. Duszpasterstwa Miłosierdzia, a parafie, w ograniczonym co prawda zakresie, organizowały konkretną pomoc potrzebującym. Posługę charytatywną, skierowaną najczęściej do niepełnosprawnych i do ludzi w podeszłym wieku, pełniły zgromadzenia zakonne, często w ramach owej świeckiej Caritas. Z biegiem lat Komisja ds. Duszpasterstwa Miłosierdzia została przemianowana na Komisję Charytatywną Episkopatu Polski, która odegrała bardzo ważną rolę w otrzymywaniu i przekazywaniu potrzebującym pomocy z Zachodu w trudnych latach osiemdziesiątych.

17 maja 1989 r. wyszła ustawa o stosunku państwa do Kościoła Katolickiego, przywracająca osobowość prawną zarówno Caritas Polska, jak i Caritas diecezjalnym. Na jej podstawie można było w październiku następnego

roku reaktywować Caritas Polska i odbudować strukturę organizacji.

Dzisiaj obok ogólnopolskiej Caritas funkcjonują 44 Caritas diecezjalne. Caritas prowadzi 900 wyspecjalizowanych placówek, takich jak noclegownie, jadłodajnie, domy samotnej matki, hospicja i świetlice. W blisko 5000 parafii działają Parafialne Zespoły Caritas.

Jednym z nich jest Parafialny Zespół Caritas przy parafii NMP Matki Pięknego Miłości przy ul. Myśluborskiej 100 w Tarchominie. W 2010 roku oficjalnie wpisany został na listę Parafialnych Zespołów Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej. Działając pod opieką proboszcza parafii NMP Matki Pięknego Miłości, ks. Piotra Jędrzejewskiego, współpracuje także z sąsiednią parafią św. Franciszka z Asyżu przy ul. Strumykowej, której proboszcz, ks. Jan Józefczyk chętnie włącza się do organizowanych akcji. W zespole charytatywnie pracuje stale pięć osób: Grażyna, Beata, Krystyna, Barbara i Piotr, a ostatnio pomaga im dawna podopieczna, Monika.

Głównym celem zespołu, realizowanym dzięki wsparciu i ogromnej życzliwości proboszczów obu tarchomińskich parafii, jest niesienie pomocy wszystkim, którzy tego potrzebują, czyli osobom znajdującym się w ciężkiej sytuacji życiowej, a więc rodzinom wielodzietnym, osobom bezro-

botnym, ludziom chorym, w podeszłym wieku, niepełnosprawnym oraz bezdomnym.

Zwykle o ich działalności słyszymy z okazji Świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy. Rozprawdają wtedy świeże z logo Caritas, zbierają żywność i robią paczki, aby ich podopieczni, głównie dzieci, mogły cieszyć się ze świąt. Z myślą o dzieciach organizują też akcję „Serduszko”. W kościele pojawia się wtedy choinka z powieszonymi kolorowymi serduszkami, na których zapisane są imiona i wiek dzieci z najuboższych białoleńskich rodzin. Każdy może wziąć takie serduszko i zrobić paczkę dla konkretnego, choć nieznanego dziecka. W 2013 roku obdarowano w ten sposób 226 dzieci.

W sierpniu przeprowadzają akcję „Tornister pełen uśmiechów”. Z zebranych pieniędzy kupują plecaki, wypełniają przybarami szkolnymi i obdarowują dzieci z wielodzietnych rodzin. W 2013 roku 120 uczniów rozpoczęło rok szkolny z plecakami od Caritas. Na Dzień Dziecka rozdają słodycze. Zbierają też odzież i rzeczy używane, takie jak wózki czy łóżeczka dziecięce. Rozdają pozyskiwane od producentów środki czystości. Kwestują na leczenie dzieci z okazji Świątowego Dnia Chorego.

Jednak działalność wolontariuszy z Parafialnego Zespołu Caritas to nie tylko okazjonalne akcje, to również - i przede wszystkim - systematyczna praca przy rozprawdaniu żywności w ramach Europejskiego Programu Pomocy Żywnościowej (PEAD) oraz jego kontynuacji, Funduszu Europejskiej Pomocy Najbardziej Potrzebującym (FEAD). W tym roku działalność ta prowadzona jest w ścisłej współpracy z Ośrodkiem Pomocy Społecznej Dzielnicy Białołęka.

Program unijny FEAD wprowadza w życie Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, które w wyniku konkursu wybrało cztery organizacje partnerskie, w tym Caritas Polska, do udziału w dystrybucji żywności dla osób najbardziej potrzebujących. Dystrybucja odbywa się według ściśle określonych kryteriów dochodowych (do 150% kryterium, wynoszącego: 542 zł dla osób samotnych i 456 zł dla członka rodziny), które wylicza Ośrodek Pomocy Społecznej. Jeżeli ktoś spełnia kryteria, OPS kieruje go do Parafialnego Zespołu Caritas, gdzie raz na miesiąc może otrzymać paczkę żywnościową z produktami z programu unijnego. Wolontariusze rozprawdają te paczki w czasie swoich dyżurów w soboty, w godz. 8-13 i w środy, w godz. 15-19.

Zdarza się, że ktoś przekracza kryterium o kilka złotych, a jest naprawdę w trudnej sytuacji, wtedy dostaje paczkę z żywnością zakupioną ze zbiorów w kościele.

- Trzeba by sumienia nie mieć, żeby nie pomóc - mówi pani Grażyna, inicjatorka wielu akcji pomocowych.

Często w zbiórki angażują się księża. Po apelu ks. Pawła Mazurkiewicza o oddawanie

niepotrzebnych, ale sprawnego sprzętu komputerowego udało się zebrać 12 komputerów (w kościele NMP Matki Pięknego Miłości - 10, a w kościele św. Franciszka z Asyżu - 2), które następnie zostały przekazane młodzieży w szkole specjalnej. Ksiądz Paweł Mazurkiewicz przekazał też swój czajnik i żelazko osobie potrzebującej. Podobnie ks. Mariusz Korzenecki swoimi apelami do wiernych skutecznie przyczynia się do zwiększenia darowizn na rzecz dzieci.

Pomoc otrzymują również bezdomni, ale muszą przynieść zaświadczenie z noclegowni lub z Monaru. Osoby starsze oraz chore, które nie mogą przyjść do punktu Caritas, też mogą liczyć na wsparcie - wolontariusze odwiedzają je i zanoszą im paczki. Bywa, że przy okazji robią zakupy, sprzątają i myją okna. Wykonują ogromną pracę z pasją i zaangażowaniem, bezinteresownie i bez rozgłosu. Dlaczego to robią?

- Zawsze miałam taką potrzebę, żeby pomagać - mówi pani Grażyna. - Trzeba po prostu kochać ludzi - dodaje pani Krystyna.

Wolontariusze są skromni. Nie chcą nawet, aby podawać ich nazwiska. Najważniejsze dla nich jest dobro dzieci i świadomość, że ich praca jest potrzebna. Dowody na to zbierają w kronice. Są tam wzruszające podziękowania dzieci, matek i osób, którym, dzięki pomocy Caritas udało się przezwyciężyć życiowe trudności. Praca wolontariuszy z Myśluborskiej została niedawno doceniona przez Diecezję Warszawsko-Praską i uhonorowana nagrodą „Skrzydła Anioła” w kategorii „Najlepszy Parafialny Zespół Caritas”.

Wręczając 5 grudnia 2014 roku cenną statuetkę, abp Henryk Hoser powiedział, że laureaci „Skrzydła Anioła” są w dzisiejszych czasach znakiem nadziei, bo pokazują swoim życiem dobro. Istotnie, wolontariusze z Parafialnego Zespołu Caritas przy parafii NMP Matki Pięknego Miłości są ludźmi wielkiego serca, którzy swoją pracą dają przykład ewangelicznej miłości bliźniego.

Dziękując proboszczom oraz księżom obu tarchomińskich parafii za życzliwość i wsparcie, a parafianom i darczyńcom za dotychczasową hojność, wolontariusze i podopieczni Parafialnego Zespołu Caritas liczą na dalszą ich szczerotę i zaangażowanie: niedługo rozpoczynają zbiórkę żywności na Wielkanoc, 1 marca w kościele NMP Matki Pięknego Miłości przy ul. Myśluborskiej, a 8 marca - w kościele św. Franciszka z Asyżu przy ul. Strumykowej.

Joanna Kiwiłszo

Osoby potrzebujące pomocy, najpierw powinny zgłosić się do Ośrodka Pomocy Społecznej dla Dzielnicy Białołęka, a następnie, po otrzymaniu skierowania, udać się do Parafialnego Zespołu Caritas przy kościele NMP Matki Pięknego Miłości ul. Myśluborska 100, w sobotę w godz. 8-13 lub w środę w godz. 15-19.

Dofinansowanie do nauki dla studentów z niepełnosprawnościami

Od poniedziałku, 16 lutego, studenci z niepełnosprawnościami mieszkający w Warszawie mogą składać wnioski o dofinansowanie kształcenia w ramach programu „Aktywny Samorząd”.

Dofinansowanie dotyczy letniego semestru roku akademickiego/szkolnego 2014/2015 i zimowego semestru roku akademickiego/szkolnego 2015/2016. O wsparcie finansowe mogą ubiegać się osoby z niepełnosprawnością z Warszawy, pracujące i niepracujące, które kształcą się na uczelniach wyższych, w szkołach policealnych, kolegiach.

Wnioski należy składać w Stołecznym Centrum Osób Niepełnosprawnych przy ul. Andersa 5, w poniedziałki w godz.: 8.00-18.00, a od wtorku do piątku w godz.: 8.00-16.00. Termin składania wniosków mija 30 marca 2015 r. Formularze zgłoszeniowe są dostępne na stronie www.scon.waw.pl

W 2014 roku w Warszawie z tego dofinansowania skorzystało 680 osób. Łączna kwota dofinansowania to 3,2 mln zł.

Program jest finansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON).

Otwarte na ludzi

„Mamy już 20 lat” – oznajmiła prezes Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi” Anna Machalica-Pułtorak 12 lutego, otwierając spotkanie przyjaciół, darczyńców i grantodawców Stowarzyszenia w Galerii Apteka Sztuki. W tym czasie pomoc otrzymało ponad 68 tysięcy ludzi.



Rok 2014 był dla stowarzyszenia trudny: pełen problemów i kłopotów. Mimo to, pomocy udzielono 5359 osobom, w tym 1294 bezrobotnym i 36 osobom bezdomnym, które się usamodzielniały. 350 osób, mających ograniczenia wolności, odpracowało karę (30 085 godzin).

Najważniejsze z 27 projektów, realizowanych w 2014 roku to: projekt systemowy poMOC; „Zmniejszenie skali bezdomności na dworcach kolejowych i w ich otoczeniu”; program rehabilitacji społecznej i zawodowej osób z niepełnosprawnościami (zajęcia rehabilitacyjne dla 324 osób ze Śródmieścia, Woli, Ochoty, Pragi Północ i Wilanowa); program wychodzenia z bezdomności (73 osoby w wieku 18 - 35 lat - 50% uzyskało zatrudnienie). Z porad psychologiczno-pedagogicznych skorzystało 1500 osób, z porad zawodowych 1294 osoby, z prawnych 289 osób. Zorganizowano VIII edycję konkursu dla osób z niepełnosprawnością intelektualną „Kucharz doskonały”.

Galeria Apteka Sztuki realizowała zadanie „Promocja sztuki i edukacji kulturalnej”: 9 wystaw, które obejrzało ponad 10 tysięcy ludzi, warsztaty dla dzieci, promocję książek, udział w międzynarodowych targach sztuki w Berlinie i Budapeszcie.

Stowarzyszenie prowadzi 14 ośrodków, których działalność skierowana jest do osób z niepełnosprawnością, dzieci i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych, osób doświadczających bezdomności, bezrobocia, ubóstwa. W 2014 roku otworzyło kolejny - Świetlicę „Marysieńka” w dzielnicy Wilanów.

Stowarzyszenie może się poszczycić nagrodą III sektora za realizację programu „W jedności siła”, w którym dorosłe osoby niepełnosprawne pracowały na rzecz osób starszych.

Za program „Patriotycznie zakręćmy”, w Dniu Flagi prezes Anna Machalica-Pułtorak odebrała nagrodę m.st. Warszawy.

Za pomoc w realizacji programów pani prezes podziękowała przyjaciółom, instytucjom, organizacjom i wolontariuszom.

Działająca w siedzibie Stowarzyszenia Kuchnia „Czerwony Rower”, kierowana przez Barbarę Wrońską, przygotowała dla uczestników spotkania bogaty poczęstunek, m.in. rosół z kołdunami, paszteciki, sałatki, kilkanaście rodzajów kanapek. Jak na „tłusty czwartek” przystało, w menu nie zabrakło pączków.

W części artystycznej gwiazdą wieczoru był, urodzony na Ukrainie, wokalista polskiego pochodzenia Aleks Maty, który staż podyplomowy odbył w Akademii Muzycznej w Katowicach i w Akademii Teatralnej w Warszawie - tu pod skrzydła wziął go Marek Sart i m.in. napisał dla niego piosenkę „Most ze światła”. W jazzujące klimaty wprowadził wszystkich zespół „Bisquit” i solistka Agata Krawczyk.

Do zapowiedzianego w programie przewidywania przyszłości zaproszono 4 panów, m.in.: Jacka Kubickiego, Piotra Banaszkiewicza, Krzysztofa Pułtoraka. Padły obietnice radykalnej zmiany świata przez sztukę edukacyjną i zapowiedź, że z popiołów powstanie Feniks. Zaświatła nadzieją, że rok 2015 Rok Kozy, sztuki, kultury i rodziny - „będzie rokiem dobrym, dla tych, co tu są; odzyskają to, co stracili”. Według Aleksa Maty będzie to rok szczęścia, rok końca wojny; rok miłości, także między braćmi.

Dla wspierających stowarzyszenie uczestnicy zajęć przy ul. Białobrzkiej wykonali ok. 50 poduszek z łusek gryki. Taki upominek ma działanie zdrowotne: rehabilitacyjne i relaksacyjne.

K.

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 4 marca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk Polska Presse Sp. z o.o. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-708 Warszawa, ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lok. 2 tel./faks 22 618-00-80, 22 618-24-38

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska** strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

Nasi przedstawiciele:
Bogumiła 507-257-824,
Jagoda 605-037-515,
Paweł 609-490-949

